

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przerębiła miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” - sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

*** Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
*** zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

DOM SZTUKI

Z WARSZAWY (CHMIELNA Nr. 5)

WYSTAWA WNEŹRZ STYLOWYCH

OBRAZY. MEBLE STAROŻYTNE. DYWANY WSCHODNIE. BRONZY, TKANINY.
Sprzedaż codziennie od 10 r. do 6 po poł. w GALERJI MIEJSKIEJ (Park Sienkiewicza).
6549-2

Załoga polska

jedzie po polskie okręty

GDANSK, 20 listopada. (PAT). W najbliższych godzinach odpłyne stąd do Francji na pokładzie parowca francuskiego „Poloigne” załoga polska, przeznaczona do nabytych przez rząd polski we Francji okrętów transportowych „Wilno” i „Kraków”. Okręty te pod dowództwem kpt. Łabędzkiego i Stankiewicza prawdopodobnie już z końcem przyszłego tygodnia przybędą do Gdyni, skąd podejmą stałe raidy do portów bałtyckich. Przejęcie przez władze polskie 3-ch dalszych okrętów, zakupionych równocześnie we Francji ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

Kupcy gdańscy o przemyśle łódzkim

GDANSK, 20 listopada (Pat). Wycieczka gdańskich kupców włókienniczych do Bielska i Łodzi wywołuje w tutejszych sferach handlowych oraz w prasie w dalszym ciągu silny oddźwięk.

We wszystkich piśmiech gdańskich ukazują się codziennie obszernie artykuły z opisami podróży lub omawiające polski przemysł tekstylny.

Dzisiejsza „Danziger Neueste Nachrichten” wydała specjalny dodatek, zawierający kilka fachowych artykułów, poświęconych przemysłowi tekstylnemu w Bielsku. Następny dodatek, który ukaże się w przyszłym tygodniu, zajmie się przemysłem łódzkim.

Odpowiedź sowiecka na notę polską

Spór trwa, a rada ambasadorów jest „niekompetentna”

Stanowiska Litwy nie chcą Sowiety oceniać...

WARSZAWA, 20 listopada (P). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny sowietów przesłał na ręce p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, następującą notę:

„Panie ministrze! W odpowiedzi na notę ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 23 października r. b. za Nr. 2405—26 mam zaszczyt z polecenia mego rządu podać do wiadomości pana, co następuje:

W myśl art. 3 traktatu ryskiego, rząd sowiecki zrzekł się praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od ustalonej w art. 2 tego traktatu granicy i łącznie z tem zobowiązał się uznać każde porozumienie, któreby nastąpiło między Rzeczpospolitą polską, a republiką litewską odnośnie do spornych pomiędzy nimi ziem, położonych na zachód od wskazanej granicy.

Do chwili obecnej rząd związku socjalistycznych republik rad nie otrzymał żadnego powiadomienia o takim porozumieniu od rządów Rzeczypospolitej polskiej i republik litewskiej, przeciwnie został on powiadomiony przez rząd litewski, że rząd ten spór o granicach polsko-litewskich do tej pory uważa za nierozstrzygnięty. Co się zaś tyczy postanowień t. zw.

konferencji ambasadorów, na które powołuje się wspomniana wyżej nota rządu polskiego, to rząd Z.S.S.R. nie może uważać się za obowiązany do uznawania kompetencji w danej sprawie jakiegokolwiek trzeciej strony w ogóle, w szczególności zaś narady w jednej ze stolic Europy przedstawicieli kilku trzecich państw, które ani z tytułu praw historycznych, ani też jurydycznych lub moralnych nie mogą pretendować do prawa rozporządzania spornymi w danym wypadku terytoriami.

Ten swój punkt widzenia rząd Z.S.S.R. miał już zaszczyt podać do wiadomości rządu Rzeczypospolitej polskiej w swojej nodzie z dnia 5 kwietnia 1923 r. Rządowi Z.S.S.R. wiadomo również, że kompetencja pomienionej rady kwestionowana jest i przez rząd republik litewskiej, i nie uważa

się on za uprawnionego do oceny motywów takiego stosunku rządu litewskiego do pomienionej rady.

Rząd Z.S.S.R. równocześnie oświadcza, że podpisując traktat dnia 28 września r. b. z rządem republik litewskiej nie miał w żadnym stopniu zamiaru poddać w wątpliwość art. 2 traktatu ryskiego, ustanawiającego granice między Z.S.S.R. a Rzeczpospolitą polską. Przy tej okazji rząd związkowy jeszcze raz oświadcza, że niezmiennym życzeniem narodów Z.S.S.R. jest żyć na stopie pokoju i przyjaźni ze wszystkimi innymi narodami i szczerem ich dążeniem jest ustanowienie przyjacielskich stosunków z narodem polskim.

Proszę przyjąć, panie ministrze, zapewnienie mego głębokiego poważania

(—) Wojkow.

Komentarz prasy sowieckiej

MOSKWA, 20 listopada. (PAT). „Izwestia” w artykule pod tytułem „Polska i SSSR.” pisze: traktat sowiecko-litewski dąży wyłącznie do stabilizacji pokoju, nie zwraca się on przeciwko żadnemu państwu. Dlatego też nie powinien być wywołac niepokoju z niczyjej strony. Nie mniej jednak spowodował on alarm niektórych wpływowych kół polskich, zwłaszcza wojskowych, na których agresywne plany prasa sowiecka wskazywała niejednokrotnie.

Wszystkim tym czynnikom nie mogło doгодzić wzmocnienie przyjaźni sowiecko-litewskiej, stwarzającej warunki utrudniające wszelkie awantury w tej części wschodniej Europy. Jasnym jest, że pod wpływem tych kół i korzystając z poparcia Francji, która starała się podnieść zachwiany swój wpływ w Polsce, dyplomacja polska podjęła kampanię przeciwko układowi litewsko-sowieckiemu. Prasa polska starała się wpłynąć na europejską opinię publiczną, wykazując, że podpisany traktat przeoczy statutem Ligi Litewskie zobowiązania o neutralności nie różni się niczem od zobowiązań niemieckich, przyjętych w traktacie pokojowym. Zobowiązania Niemiec zostały uznane za zgodne z obowiązkami członka ligi, czego dowodem jest przyjęcie Niemiec do rady ligi po zawarciu traktatu.

Drugim argumentem Polski było twierdzenie, że dodatkowa nota w sprawie Wilna przeoczy decyzji rady ligi z roku 1923, za co Litwa powinna być odpowiednio ukarana. Na październikowej konferencji ambasadorów pod wpływem Anglii odrzuconą propozycję Francji. Wobec czego prasa polska oświadczyła, że traktat sowiecko-litewski nie ma znaczenia.

Nota kończy się uwagą, że polska opinia publiczna nie powinna się obawiać, że traktat sowiecko-litewski jest skierowany przeciwko Polsce. Sowiety dążą do rozwoju przyjaznych stosunków z Polską.

Nad budżetem rolnictwa debatowała Komisja budżetowa

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet min. rolnictwa. Referował poseł Kowalczyk z klubu Piasta. Referent zapowiedział szereg zmian, mających na celu podwyższenie wydatków na meliorację, hodowlę, sadownictwo, a jedno cześnie obniżenie niektórych wydatków administracyjnych, tak, aby ogólna suma preliminowana nie uległa zmianie.

W dyskusji zabrał głos minister Niezabytowski.

W rezultacie całodziennego posiedzenia załatwiono część tylko budżetu, uchwalając wszystkie wnioski, o podwyższeniu dochodów i wszystkie wnioski o obniżeniu wy-

datków, tak, że suma dochodów min. rolnictwa po drugim czytaniu została podwyższona o 1 milion 415 tysięcy zł., suma wydatków zmniejszona o - milion złotych.

Upadły wnioski: posła Dąbskiego o milionową subwencję dla tow. rolniczych i posła Kowalczyka o podwyższenie kwoty na meliorację o 3 miliony.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dopiero we wtorek.

Od rana komisja przystąpi do budżetu min. spraw wewnętrznych, a o godzinie 9 wieczorem zbierze się na specjalne posiedzenie dla dokonania obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

—o0o—

Czerwońce rosyjskie zagranicą uznane zostały za „nielegalne”

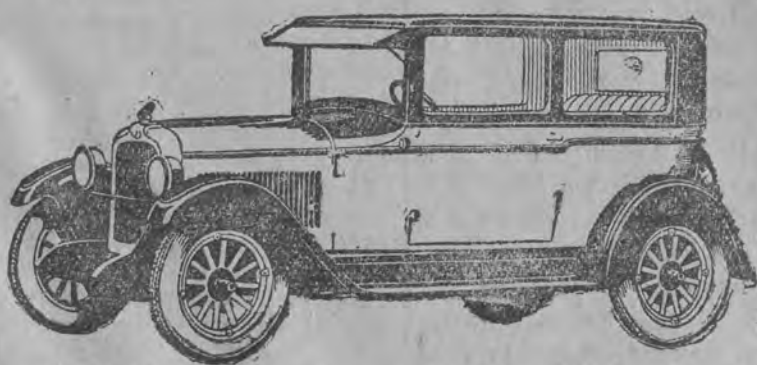
Nasz warsz. koresp. telefonuje: Władze sowieckie zabroniły dwa tygodnie temu wywozić czerwońce zagranicę.

Jednocześnie, opierając się na tem rozporządzeniu, rząd sowiecki wydał zakaz wykupowania czerwońców, które znajdują się zagra-

nicą, oświadczając, że są one wywożone nielegalnie.

W sferach międzynarodowych w Warszawie oświadczają, że rozporządzenie to nie utrudni stosunków handlowych polsko-sowieckich, ponieważ obieg czerwońców w Polsce jest bardzo nieznaczny.

Żądajcie demonstracji



6-cio cylindrowych samochodów światowej sławy

GENERAL MOTORS
PONTIAC. OLDSMOBILE.

Przedstawiciele: Inż. M. i J. Poznańscy
Biuro: Piotrkowska 90. Tel. 23-20. Garaże: Pusta 10.

Tegoroczni laureaci Nobla

Diaczego Manne Siegbahn dostał nagrodę z fizyki

Nagroda Nobla uważana jest powszechnie za najwyższe odznaczenie na polu fizyki, chemii, literatury i pokoju. Często zdarza się jednak, że jury nie znajduje nikogo godnego tej nagrody i nie udziela jej nikomu. Tak było w zeszłym roku z fizyką. Teraz dopiero uznano że godnym nagrody fizycznej jest p. Manne Siegbahn, szwed rodem, profesor uniwersytetu w Upsali. Jest to człowiek młody, bo ledwie 40 lat liczący, który poświęcił się fizyce eksperymentalnej nie teoretycznej, a więc ściśle z ulepszeniami technicznymi związanej. Z początku swej naukowej kariery zajmował się badaniami wymiaru pól magnetycznych, później zajęły go prądy zmienne oraz ulepszenie membran telefonicznych. Lecz na parę lat przed wojną fizyk angielski Moseley (który podczas wojny zginął pod Darda-



Manne Siegbahn.

nelami odkrył, że między ilością atomów pierwiastków chemicznych, a zdolnością wydzielania przez nie promieni X istnieje ścisły i stały związek. Uderzony ważnością odkrycia Moseleya Siegbahn zajął się spektroskopem badaniem promieni X. Badanie to nie mniejszą ma wartość i znaczenie od spektroskopowego badania światła słonecznego, dostatecznie już zresztą zbadanego. Pierwsze promienie niewidzialne odkryto w zeszłym stuleciu. Były to promienie infraczerwone i ultrafioletowe. Później Hertz zrealizował oscylacje elektryczne, z czego wyrosła radiotelegrafia i radjofonia.

Promienie X i promienie gamma należą do najświeższych odkryć w tej dziedzinie fizyki; trzeba było niemałego trudu, żeby dowieść ich pokrewieństwa z innymi falami elektromagnetycznymi.

Wiadomo że promienie X (odkryte przed 30 laty przez niemieckiego fizyka Roentgena) powstają wtedy, gdy na antykatedodę rzucajmy snop promieni elektrycznych o bardzo znacznej szybkości. Od antykatedody zależy długość promieni X, wytworzonych w powyższy sposób. Manne Siegbahn skonstruował rurę szklaną z promieniami X zaopatrzoną w antykatedodę ziemną. Przy pomocy tego przyrządu, oraz spektroskopu umieszczonego w próżni, osiągnął on olbrzymią dokładność w określeniu długości fali promieni X. Otóż ta długość wynosi od 0.01 do 0.02 milimikronu. (Milimikron jest milionową częścią milimetra). Rezultat doświadczeń Siegbahna, opublikowany obecnie w naukowych miesięcznikach szwedzkich i angielskich, dowodzi, że promienie X blisko są „spowinowaczone” ze zwykłymi promieniami świetlnymi. Udoskonalenie kolorowej fotografii oraz przenoszenie obrazów na odległość zdaje się być kwestią bardzo już niedługiego czasu.

Lecz jeśli weźmiemy pod uwagę, że promienie X pochodzą z najgłębszych „pokładów” atomu, możemy sobie wyobrazić, jak ważne jest odkrycie Siegbahna; prowadzi ono bowiem do poznania istoty materii, co ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla fizyki, lecz i dla filozofii.

Po wyborach na Śląsku

Niepomyślny na ogół wynik wyborów do ciał komunalnych na Górnym Śląsku poruszył żywo opinię polską. Prasa wszystkich odcieni zajęła się skwapliwie dociekaniami, jakie były tego przyczyny. Niestety dociekania te grzeszą na ogół nieznajomością zagadnienia, jeśli wogóle nie są złośliwą fantazją partyjniczą, w czem prym trzyma „Gazeta Poranna Warszawska”.

Najwięcej może słuszności zawiera w sobie twierdzenie, iż na

niepomyślny wynik wyborów wpłynęła w niemałym stopniu szkodliwa metoda agitacyjna, stosowana przez grupę Korfantego. Podważała ona bowiem autorytet władz polskich i to zarówno centralnych, jak i lokalnych i nie wzbudzała w nikim szacunku do państwa, co przecie w psychice górnoślązaka jest p dwalną swiatopoglądu i poczucia narodowego. Tymczasem agitacja grupy tej stanowiącej trzon powstałych z porozumienia różnych czynników

list polskich, była tak bezceremonjalna i gwałtowna, iż władze widziały się zmuszone skonfiskować nakład „Polonii” katowickiej i „Polaka” w sam dzień wyborów.

Ale nie należy przeceniać znaczenia tej złośliwej agitacji dla wyniku głosowania. Miała ona nie zawodnie pewien wpływ, lecz nie zasadniczy, ani też decydujący.

W większym jeszcze stopniu nierzeczowe jest upatrywanie niepomyślnego dla nas wyniku wyborów śląskich w rzekomem roz-

biciu list polskich, jak również w uchyleniu się od udziału w akcji wyborczej szeregu urzędników, zwłaszcza nauczycieli, którzy mieli „zdezertować” z terenu śląskiego w dniu wyborów. Rozbicia bowiem list polskich nie było, a element urzędniczy w swej masie brał udział w głosowaniu a ta garstka, która absentowała się, nie mogła odegrać poważniejszej roli.

Przyczyny niepowodzenia szukać natomiast należy gdzie indziej, a mianowicie w stosunku władz centralnych do zagadnień żywo interesujących Górny Śląsk, innymi słowy w braku jakiegokolwiek planowej działalności rządu w stosunku do województwa śląskiego. I dziś możemy bez przesady powiedzieć, że te cztery lata, które nas dzielą od chwili objęcia Śląska Górnego przez władze polskie zostały zmarnowane dla sprawy polskiej na Śląsku. Największą winę ponosi tu niewątpliwie były wojewoda Bilski, który okazał się zbyt słabym człowiekiem, by zmusić władze centralne do żywego zajęcia się zagadnieniami śląskimi, a na miejscu doprowadził do zupełnego rozprzężenia i zastoju machiny państwowej. Korzyści z tego naturalnie ci wszyscy, którzy na bezczynności rządu robili interesy. Był to smutny okres marazmu i rozpanoszenia „huligaństwa”.

Dziś stosunki pod tym względem uległy radykalnej zmianie na lepsze. Tętno pracy czuć w województwie śląskiem. Ale same władze lokalne bez pomocy i podtrzymania ze strony centralnych organów państwowych nie podążają nabrzmiałym zagadnieniom. A jest ich lista niemała. Należą tu więc: zaniedbana w nieznośny sposób sprawa licznich uchodźców ze Śląska Opolskiego, sprawa rad załogowych, której załatwienie zostało zapowiedziane oddawna, niestety, dotychczas bez skutku; sprawa wykonania reformy rolnej, co może dać znaczne wzmocnienie żywiu polskiemu, sprawa szkolnictwa mniejszościowego, od szeregu lat będąca terenem jaskrawych nadużyć ze strony niemieckiej. Pomijamy już zagadnienia natury gospodarczej, które zmierzają do racjonalnego zorganizowania produkcji w przedsiębiorstwach górnośląskich, pomijamy także liczne kwestje policyjne i administracyjne, wpływające z bezustannego przenikania agitacji szowinistycznej i rewolucyjnej niemieckiej, pomijamy wreszcie konieczność rewizji międzynarodowych zobowiązań Polski w sprawie nierozwiązalności niemieckiego „Volksbundu”, co czyni organizację tę niekaralną nawet za niewątpliwie antypaństwową działalność.

Kompleks kwestji nader liczny i skomplikowany, wymagający skoordynowanego działania wszystkich resortów rządowych. Konieczne zatem jest nastawienie odpowiednich trybów administracyjnych w Warszawie, by polski program państwowy w stosunku do Górnego Śląska został zrealizowany. Należy też wreszcie wyzwoić politykę polską w województwie śląskiem z pod przemożnego wpływu zewnętrznej polityki polskiej. Bo chociaż w stosunku do tego województwa państwo polskie posiada zobowiązania natury międzynarodowej, nie znaczy to jednak, by wykonanie tych zobowiązań nie było wyłącznym atrybutem administracji wewnętrznej państwa.

Oto są pokrótce przedstawione zagadnienia, od których racjonalnego i konsekwentnego rozwiązania zależy przyszłość Śląska. I żadne wybory, ani też głosowania nie będą dla nas wątpliwe w swym wyniku, gdy raz wreszcie wkroczy na drogę ich zrealizowania. Śląsk oczekuje bowiem z ułasknieniem czynnej i świadomej polityki polskiej i tego mu przedewszystkiem brak. A. S.

Sowiecka polityka w Azji Chiny rozpoczynają stosować bolszewickie metody

Ostatnie wypadki zwracają uwagę opinii świata na wyniki akcji sowieckiej na Wschodzie.

Nieudane próby propagandy swej na Zachodzie pragnęły sowieci już od bardzo dawna powetować w Azji. Nie mogąc utworzyć europejskiej republiki rad, pragną przynajmniej utworzyć pod swą egidą ligę panazjatycką i przeciwstawić ją Zachodowi.

Ostatnie posunięcia w Azji dowodzą siły i znaczenia sowieckich zabiegów dyplomatycznych wskutek czego nie będą mogły państwa europejskie przejść nad nimi do porządku dziennego.

Bezpośrednio skierowaną jest polityka sowiecka w Azji przeciwko Anglii, jako najsilniej tam zainteresowanej. Ostatnio zawarty między Rosją a Afganistanem traktat przyjaźni jest najlepszym tego dowodem. Traktat ten ma według zamierzeń sowieckich umożliwić im dostęp do Indji. Jednakże sprawa to mocno problematyczna, gdyż afganie pamiętają jeszcze o swym panowaniu w Indjach i w żadnym razie nie pozwolą Rosji na umocnienie tam jej stanowiska. Zresztą geograficzne położenie Afganistanu, wywołujące współzawodnicstwo angielsko-rosyjskie jest gwarancją utrwalenia się jego niezawisłości, słusznie przeto zaznacza prasa niemiecka, że Afganistan będzie dla Rosji nie bramą, lecz murem odgraniczającym ją od Indji.

Z tego samego — widocznie —

stanowiska uspakaja Chamberlain opinię angielską. Rosja, licząc się przeciw z zagadkowymi wynikami polityki afganistańskiej w Azji centralnej a chcąc równocześnie zaszachować Europę, nie zaniedbuje wysiłków na wschodzie i zachodzie starego ładu. Zachód, opanowany przez Turcję, pragnie Rosja zjednać sobie przez zawarcie z nią przymierza, której to sprawie poświęconą była de facto konferencja odeska Cziczeryna z tureckim ministrem Tewfik-Ruchdi-Bey'em. Prasa angielska traktuje odeską konferencję jako dalszy ciąg konferencji angorskich, mających na celu zawarcie oddzielnych traktatów między Chinami, Persją, Afganistanem Turcją a Rosją, jako też wzajemnie między temi państwami. Wskutek tego konferencji tej przypisują bardzo duże znaczenie.

Żywo interesujące się zjawiskami temi koła dyplomatyczne włoskie, choć nie odmawiają konferencji wpływu na ukształtowanie się stosunków na wschodzie, jednakże traktują ją za jeden z objawów walk Rosji z Anglią, twierdząc przytem, że Turcja jest zbyt silnie gospodarczo związana z tą ostatnią, by poczynania rosyjskie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

W związku z konferencją odeską stoi również projekt traktatu przyjaźni między Chinami a Turcją, opracowany przez ambasadorów

tureckich w Berlinie i Moskwie, bardzo dodatnio wpływający na samopoczucie rządu chińskiego i tak już bardzo wydatnie wspieranego i inspirowanego przez dyplomację sowiecką.

Dowodem aktywności rządu chińskiego jest wypowiedzenie Belgii traktatu handlowego mającego dla tej ostatniej poważne znaczenie.

Wypowiedzenie traktatu z Belgią ma być jedynie próbnym krokiem, po którym w zależności od stanowiska państw europejskich, mają nastąpić dalsze poczynania, emancypujące Chiny z pod wpływu zachodniej Europy a uzależniające je od Rosji. Nic dziwnego przeto, że ośrodkiem zainteresowania prasy zachodniej jest obecnie sytuacja w Chinach.

„The Daily Telegraph”, twierdzi że obowiązkiem państw europejskich — jest przyście z pomocą Belgii, jak w roku 1914-ym.

Wellington Koo, wypowiadając Belgii traktat, wiedział, że nie będzie ona mogła siłą dochodzić swych praw. Despekt ten spotkał Belgię z winy państw europejskich które powinny były już dawniej solidarnie przeciwstawić się Chinom, gdyż jak twierdzi „The Times” interesy europejskie szczególnie zaś obywateli angielskich są bardzo poważnie zagrożone, rząd chiński bowiem zaczyna używać w stosunku do obcych obywateli bolszewickich metod.

Premjer Baldwin w swej mowie w Guild Hall'u wyraził współczucie obywatelom angielskim w Chinach oraz chęć pertraktowania z tem państwem, rozumiejąc widocznie trudności połączone z solidarnym wystąpieniem państw europejskich na terenie Chin, szczególnie wobec stanowiska opinii amerykańskiej, która sądzi, że zastosowanie przemocy wobec Chin, wywołałoby natychmiastową akcję ze strony Rosji, która miałaby na celu nie tylko danie pomocy Chinom, ale przedewszystkiem rozniecenie pożaru na całym Wschodzie, co dla Ameryki, jako kapitalistki całego świata, byłoby szczególnie dotkliwie. Prasa francuska zajmuje zupełnie takie samo stanowisko, jak angielska.

Charakterystycznym dla całej prasy francuskiej jest artykuł „Action Francaise”, która pisze iż w XIX-ym wieku państwa europejskie nakazywały Chinom siłą szacunek dla siebie, chociaż wówczas istniał w Pekinie jednolity rząd „hańbą byłoby przeto, gdyby teraz nie mogły sobie wymusić posłuchu, gdy istnieje tylko cień rządu”.

We wszystkich tych głosach jedną przebiega nuta zasadnicza, iż cywilizacyjna placówki takim nakładem trudów i ofiar w Chinach zdobyte wbrew różnym dążeniom muszą zostać utrzymane. H.

Blok azjatycki pod egidą Rosji? Militarne znaczenie takiego bloku byłoby na razie nieznaczące

Sporo hałasu w prasie, szczególnie angielskiej, wywołała pogłoska, jakoby Cziczeryn przygotowywał utworzenie azjatyckiej ligi narodów pod przewodnictwem Rosji, ligi obejmującej Turcję, Persję, Afganistan i Chiny. Liga azjatycka miałaby przeciwstawić się europejskiej lidze narodów będącej narzędziem Anglii i zabezpieczać państwa azjatyckie przed imperjalizmem angielskim. Przeciw Anglii powstałby blok azjatycki pod egidą Rosji.

Istotnie nastąpił w ostatnich tygodniach szereg posunięć dyplomatycznych, świadczących o zamiarach zablokowania się państw azjatyckich; przedewszystkiem zaś o dążeniu do ścisłego porozumienia się Turcji, bardzo rozżalonej na Anglię z powodu Mossulu z Rosją. W Angorze spotkał się przedstawiciel Persji, Chin, Afganistanu i Rosji, w Odesie zaś sam Cziczeryn spotkał się z tureckim ministrem spraw zagr., Tewfik Rudzi Beiem.

Ta konferencja odeska zainteresowała i zaniepokoiła mocno opinię publiczną.

W przeciwieństwie do alarmujących komentarzy, które się ukazały w prawie całej prasie, spotykamy się ze spokojną oceną sytuacji na łamach dwu wielkich dzienników: francuskiego „Tempsa” i włoskiego „Tribuna”.

„Temps” zwraca uwagę, że rząd sowiecki świadom jest niebezpieczeństw, na jakie się naraża, biorąc na siebie zobowiązania militarnej natury. Każda wojna, jakkolwiekby był jej wynik, musi przyspieszyć upadek systemu sowieckiego, więc Rosja postępuje bardzo ostrożnie. W ubiegłym roku, rozżalona na Anglię Turcja, hecyła na zawarcie aliansu z Rosją, a uzyskała tylko traktat przyjaźni i neutralności. „Temps” nie przypuszcza, iżby konferencja odeska mogła obecnie wpłynąć na zmianę sytuacji, na wschodzie.

Włoska „Tribuna” zaś pisze, że spotkanie odeskie było odpowiedzią Rosji na Thoiry i odpowiedzą Turcji na Mossul. Porozumienie rosyjsko-tureckie dzisiaj jeszcze z punktu widzenia wojskowego, nie jest zbyt groźne, ponieważ Rosja, Turcja, Persja i Afganistan, nie rozporządzają dostatecznie wielkimi siłami zbrojnymi. Z biegiem czasu jednak niebezpieczeństwo będzie wzrastać szczególnie wskutek moralnego wpływu, jakim sojuszników wschodnich cieszyć się będzie w Indjach, Chinach i Afryce. Niebezpieczeństwo to zagrożą Anglii Japonii, Francji i Włochom; dlatego państwa te winny porozumieć się ze sobą, aby przeciwstawić się planom Cziczeryna.

W obronie konstytucji gdańskiej

Niesłuchanie burzliwe posiedzenie sejmiku gdańskiego

Wielogodzinne przemówienia — Pijany „przywódca” na sali obrad — Groźba interwencji policji

GDANSK, 20 listopada. (PAT). Wczoraj po południu rozpoczęły się w sejmiku gdańskim dalsze obrady (drugie czytanie nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu).

Stanowisko zajęte w toku obrad przez senat wolnego miasta, a zwłaszcza przez nacjonalistów niemieckich, zmusiło stronnictwa opozycyjne do podjęcia gwałtownej obstrukcji, z powodu czego rozpoczęte wczoraj o godzinie 3.30 po południu posiedzenie sejmiku przeciągnięło się przez całą noc do dnia dzisiejszego godziny 3-ciej po południu, przy akompaniamencie śpiewów, gwizdów, bicia w pulpity itp. środków walki obstrukcyjnej.

Treścią tego niebywatego w historii młodego parlamentu gdańskiego posiedzenia była walka z nacjonalistami niemieckimi, podjęta przez socjalistów niemieckich i inne stronnictwa opozycyjne w obronie konstytucji, a przede wszystkim w obronie parlamentarnego ustroju wolnego miasta, który nacjonaliści niemieccy pragną wszelkimi sposobami obalić, a na jego miejsce wprowadzić dyktaturę par tyjną.

Wśród ogólnego niesłuchanego podniecenia kolejno zabierało głos kilkunastu mówców opozycyjnych, wykazując antykonstytucyjne postępowanie senatu i większości koalicyjnej, a przedstawiciel niemieckogdańskiej partii ludowej Bławier nazwał postępowanie senatu szachrajstwem i oświadczył, że wnieście ustawy o pełnomocnictwach zostało poddyktowane obawą ujawnienia tych szachrajstw wobec opinii publicznej.

Poszczególne przemówienia trwały po kilka godzin. Rekord w tym względzie osiągnął poseł socjalistyczny Man, który bez przerwy przemawiał 5 godzin.

W miarę przewlekania się obrad i coraz bardziej prowokującego postępowania nacjonalistów, opozycję ogarniało coraz większe podniecenie i wzburzenie, które doszło do punktu kulminacyjnego, gdy około 1-ej w nocy pojawił się na sali obrad senator nacjonalista Bischof, w stanie nietrzeźwym, wywołując

przez to niebywałe wzburzenie. Po kilkunastu minutach senator Bischof zgodził się na perswazyjne swych przyjaciół partyjnych i opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu posiedzenia wśród ustawicznych krzyków, gwizdów i bicia w pulpity odbyły się sze reg głosowań, przyczem większość paragrafów ustawy o pełnomocnictwach przyjęto nieznacznie większością, bo zaledwie 63 głosami.

Pod koniec posiedzenia doszło do burzliwych zażądań z komunistami, wobec czego przewodniczący wykluczył jednego z posłów komunistycznych na 8 posiedzeń. Gdy wykluczony komunist nie chciał uczynić zadość wezwaniu, posiedzenie przerwano. Wobec dalszego pozostawania wykluczonego z sali posiedzeń komunisty, przysięgł zamierzać wezwać pomocy policji, w końcu jednak zamierzenia tego zaniechał i zdecydowało się raczej na przerwanie posiedzenia i odroczenie go do wtorku, co na ławach opozycyjnych wywołało ogromne zadowolenie.

Podkreślić jeszcze należy, że najwybitniejsi przedstawiciele opozycji w przemówieniach swych podkreślili, że jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem ligi narodów w razie uchwalenia przez sejm gdański ustawy o pełnomocnictwach, zbadać, czy ustawa ta odpowiada przedewszystkiem konstytucji gdańskiej.

WARSZAWA, 20 listopada (P.). W dniu 20 b. m. p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji posła Stanów Zjednoczonych, Stetsona, który wręczył mu podziękowanie prezydenta Stanów Zjednoczonych za dary, ofiarowane narodowi amerykańskiemu przez naród polski z okazji 150-lecia niepodległości amerykańskiej.

P. poseł Stetson podkreślając wielkie wrażenie, jakie na każdym Amerykaninie wywarła spontaniczna manifestacja sympatii dla narodu amerykańskiego, która miała miejsce w całej Polsce 4-go

lipca r. b. w dniu amerykańskiego święta narodowego, wręczył za pośrednictwem p. ministra spraw zagranicznych panu prezydentowi pismo, zawierające następujące ustępy:

„W dniu 14 października r. b. prezydent Stanów Zjednoczonych przyjął specjalną delegację, złożoną z pp. Kotnowskiego oraz Iwanowskiego, która przybyła do St. Zjednoczonych, celem wręczenia p. prezydentowi deklaracji przyjaźni i podziwu dla St. Zjednoczonych, podpisanej przez prezydenta Rzplitej polskiej i opatrzonej pozatem podpisami 5 milionów polaków, jak również celem wręczenia złotego medalu pamiątkowego, wybitego z okazji 150-lecia niepodległości amerykańskiej.

W uzupełnieniu podziękowania, wystosowanego do delegatów, pozwałam sobie w imieniu prezydenta Coolidge oświadczyć Waszej Ekscelencji, że nie tylko on sam, lecz również rząd i naród amerykański wysoko ceni sobie przyjaźń i dobrą wolę, zamianowaną w ten sposób przez naród polski wobec Stanów Zjednoczonych, jak również objawy przyjaźni W. Ekscelencji, które znalazły wyraz w proklamowaniu dnia 4-go lipca r. b., jako święta narodowego.

P. prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił uczucia, wypowiedziane przez p. Kotnowskiego, że słuszne uznanie wyrażonej narodowi amerykańskiemu w deklaracji przyjaźni wszystkich warstw narodu polskiego, jest żywym dowodem wspólnego ich przywiązania do najważniejszych, najszlachetniejszych ideałów ludzkości, to jest wolności, równości, sprawiedliwości i pokoju, które to ideały zbliżają ze sobą nasze narody”.

Za okazane współczucie dziękuje wszystkim pos. Baczewski

Posel polski na sejm pruski, pan Baczewski zwraca się do nas z prośbą o opublikowanie listu otwartego treści następującej:

Wielce Sz. Panie Redaktorze! Należy mi zaszczyt prosić Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w Jego wielce poczytnym piśmie poniższych kilka słów:

Po zajęciu na komisji wschodniej sejmiku pruskiego, gdy przedstawiciele rządu pruskiego nie chcieli wobec mnie wyjaśnić programu polityki pruskiej w stosunku do mniejszości na pograniczu polskim, otrzymałem cały szereg telegramów i rezolucji od instytucji i poszczególnych osób spośród mniejszości w Niemczech i Polsce. Nie mając możliwości złożenia osobiście podziękowania

wszystkim, którzy obdarzyli mnie wyrazami sympatii i uznania, składam na tej drodze wszystkim instytucjom, wszystkim redakcjom i osobom, które zainteresowały się smutnym i ciężkim położeniem mniejszości polskiej w Niemczech, najserdeczniejsze „Bóg zapłać!” Rozumiem, że wszystkie rezolucje i telegramy nie mnie osobiście dotyczą, lecz są wyrazami serdecznych uczuć rodaków dla nas Polaków w Niemczech. W ciężkiej walce o utrzymanie naszej mowy i wiary wobec potwornego uciskania germanizmu, serdeczne głosy rodaków będą dla nas hasłem do dalszego wytrwania.

(—) Jan Baczewski,
poseł na sejm pruski.

Aresztowanie potentatów finansowych Niemiec za szmugiel węgla do Anglii

BERLIN, 20 listopada. (PAT). „Welt am Abend” donosi, że w Duisburgu policja kryminalna aresztowała około 50 osób, a wśród nich cały szereg wybitnych przemysłowców i przedstawicieli

wielkich domów handlowych, trudniących się dostawą węgla z zagłębia Ruhry, którzy wykorzystali sytuację, wywołaną angielskim strejkem węglowym w ten sposób, że przemycały zagranicę wszystkie kontyngenty węgla, rzwszy,

przeznaczone na zapotrzebowanie krajowe. Powstałe stąd dla skarbu Rzeszy straty podatkowe wynoszą ponad 10 milionów marek.

M. in. aresztowano wczoraj czterech największych potentatów przemysłowych w chwili, gdy wsiadali w Duisburgu do samolotu, aby udać się do Berlina i tu osobistymi wpływami uzyskać uwolnienie aresztowanych towar-

LONDYN, 20 listopada. (ATE). Stosownie do uchwały, konferencja delegatów górniczych, która większością 216 tysiącami gł. wypowiedziała się za natychmiastowym rozpoczęciem rokowań z właścicielami kopalń, w poniedziałek w poszczególnych zagłębiach węglowych rozpoczną się pertraktacje z przemysłowcami. Rokowania te jednakże nie będą miały charakteru ostatecznego, ponieważ związki górnicze zastrzegają sobie prawo rewizji każdej umowy, a nawet odrzucenia, jeżeli uznają, że właściciele wyzyskują górników.

LONDYN, 20 listopada. (PAT). W sprawie odrzucenia przez górników propozycji rządowych należy zaznaczyć, że głosowanie by-

ło bardzo niesystematyczne i nie kompletne, gdyż większość pracujących górników nie brała udziału w głosowaniu. Górnicy okręgu Nottingham, niezależnie od swego związku, podpisali umowę, wążącą ich na okres 5-letni. Podobne umowy zostaną zapewne zawarte również i gdzieindziej.

Kongres angielskich związków zawodowych jest widocznie zadowolony z przywódców górniczych, co wynika z artykułów i przemówień, pomimo ich dotychczasowej dyskretnej formy. Clynes, przecząc jakoby organizował kampanję dla zawarcia pokoju w przemyśle górniczym, oświadczył jednak: „Niektórzy z nas czuli oddawna, że pokój w przemyśle pożądanym jest nie tylko dla materialnego dobrobytu, jaki przyniesie robotnikowi; oczyszczyłby on powietrze dla politycznego postępu Labour Party”.

Ostateczne wyniki plebiscytu nad propozycjami rządowymi, zatwierdzone przez sekretarza federacji górników Cooka, wykazują 460 tysięcy głosów przeciwko propozycjom rządowym, 313 tysięcy — za propozycjami, przy 366 tysiącach już pracujących w kopalniach.

Bilans handlowy Niemiec

staje się bierny

BERLIN, 20 listopada. (ATE). Największym wydarzeniem życia gospodarczego w Niemczech w obecnej chwili jest załamanie się bilansu handlowego, który wbrew zapowiedziom, w październiku nie wykazał czynnego salda. Jednocześnie w kraju łacińskiej Ameryki nadchodzą alarmujące wiadomości o szeregu bankructwach miejscowych firm, którym przemysł niemiecki udzielił olbrzymich kredytów towarami i poniósł z tego tytułu poważne straty. Okoliczność ta stawia pod znakiem zapytania czynne saldo bilansu handlowego w Niemczech we wrześniu, ponieważ wskutek nierozważnej polityki przemysł niemiecki w tym miesiącu ponie- sie poważne straty.

Huculi oskarżeni o komunizm

Przez cały tydzień trwała rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw 10 hucutom z Pokucia, oskarżonym o zdradę stanu przez uczestnictwo w komunistycznej orga-

nizacji „zachodniej Ukrainy” i agitację polityczną w duchu wrogości państwu polskiemu. Gromada oskarżonych w malowniczych strojach huculskich wzbudzała wielkie



Huculi-komuniści przed sądem lwowskim.

zainteresowanie wśród sądowych bywalców.

Proces zakończył się we wtorek zasądzeniem czterech huculów: Sozana Bodałczuka, Antoniego Wajamannika, Michała Feńczaka i

Jurka Pawluka, oraz młodego żyda Judy Greifa za gwałt publiczny na 1 rok więzienia i uwolnieniem ich od zarzutu zdrady głównej. Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary.

Jak w średniowieczu Napad piratów na statek

HANKOU, 20 listopada (Pat.) Parowiec japoński „Singmangmaru” został obrabowany w ubiegły czwartek przez piratów. Napaści dokonano w pobliżu miejscowości Chichiwani nieopodal Hankou. Statek zatrzymano wysztrafami armatnimi, przyczem kapitan przypuszczał, iż władze wojskowe zamierzają dokonać rewizji statku i zarzucić kotwicę. Wówczas na statek wtargnęła banda ubrana w uniformy wojskowe, domagając się zapłaty 15 tysięcy dolarów. Gdy im odpowiedziano, że na pokładzie statku nie ma pieniędzy, piraci zaczęli grabić statek i zabrali 13 tysięcy dolarów gotówką oraz liczne przedmioty wartościowe. Kapitan został uprowadzony do niewoli. Piraci domagają się od niego wykupu w sumie 10.000 dolarów.

Na miejsce napaści odplynęła kanonierka japońska i rozpoczęła pościg za piratami

W rocznicę zgonu ś. p. S. Zeromskiego Odezwa do społeczeństwa

Dzisiaj mija rok od dnia, w którym odszedł Stefan Zeromski, pełniwszy życie miłością tej ziemi i walką o powszechną wolność.

Dobierał najczystszych słów naszej drogiej mowy, aby przekazać wiecznej wdzięczności o dumie szczęśliwych pokoleń bezimienną świętość o męczeństwo, schodził do najciemniejszych otchłani życia, aby z nich wynieść światło wzności.

W Warszawie, której stołeczność w nas rozszerzył, bo uczcił i wysławiał jej cierpienie i niepodległość jest jego pośmiertny dom — do niego iść będą zawsze myśli po radę serca po miłość.



Ś. p. Stefan Żeromski.

Prosimy naród polski bogatych i biednych i tych, za których walczył i tych których nauczał, aby wzniosł Stefanowi Żeromskiemu pomnik, świadczący jego ceniom o naszej niewypłacanej mu za życie wdzięczności.

Wacław Berent, Wacław Borowy, Juliusz Kaden Bandrowski, Wacław Borowski, Władysław Broniewski, Andrzej Boleski, Leopold B'ental, Piotr Choyowski, Józef Czajkowski, Stanisław Czajkowski, Zdzisław Debicki, Gustaw Daniłowski, Maria Dąbrowska, Grzegorz Fitelberg, Ferdynand Goetel, Feliks Gwóźdź, Wilom Horzyca, Witold Hulewicz, rektor uniwersytetu, Bolesław Hryniewiecki, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Ilakowiczówna, Karol Irzykowski, Cezary Jellenta, Wojciech Jastrzębowski, Stefan Krzyżowski, Miłosz Kłabiński, Gabriel Karski, Zygmunt Kamiński, Zofia Trzcicka-Kamińska, Jan Lorentowicz, Bolesław L'imanowski, Jan Lemański, Jan Lechoń, Zofia Morisówna, L. H. Morstin, J. N. Miller, Lucjan Marczewski, Korał Makuszyński, Feliks Młynarski, Zofia Osterwa, Władysław Orkan, Bronisława Ostrowska, Stanisław Ostrowski, Artur Oppan (Or-Or), Władimir Perzyński, Zenon Przesmycki (Mirlam), Stanisław Przybyszewski, Feliks Przytycki, Andrzej i Zbigniew Pronaszko, Maria Pawlikowska, Tadeusz Pruszkowski, Józef Rel'czyński, Wincenty Rzymowski, Stanisław Rzecki, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Antoni Słonimski, Andrzej Strug, Leon Schiller, Arnold Szyfman, Zofia Stryeńska, Karol Stryeński, Karol Szymanowski, Władysław Skoczylas, Mieczysław Treter, Karol Tichy, Julian Tuwim, prof. Józef Ujejski, Maria Johanne Wielopolska, Bruno Winawer, Józef Wittlin, Kazimierz Werzyński, Aniela Zagórska, Władysław Zawistowski, prof. Tadeusz Zieliński, Emil Zegadłowicz, Roman Zrebowski, Tadeusz Boy-Żeleński.

Samochód ministra pod gradem kamieni

BIAŁOGRÓD, 19 listopada. — (PAT). W czasie podróży agitacyjnej Radca po Bośni, niezłomnie sprząca obrzucił samochód ministra kamieniami. Pasażerowie samochodu odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi, poczem nastąpiły zbiegły. Zwiernicy Radca przypuszczają, że był to nieudany planowany zamach polityczny na Radca.

Grodno idzie za przykładem Łodzi

Zamierza budować kanalizację sposobem gospodarczym

Północno-wschodnie targi w Grodnie nie doszły do skutku

Grodno, w listopadzie.

Po zjednoczeniu ziem polskich i wskrzeszeniu państwa polskiego Grodno znalazło się na drodze trzech linii kolejowych do granicy Prus Królewskich, Litwy Kowieńskiej i Rosji sowieckiej. Prócz tego przez ten punkt węzłowy przecho-



Prezydent m. Grodna,
p. Edward Stepniowski.

dzą linie Warszawa — Wilno — granica łotewska. W związku z tem powoli zaczęły ożywiać się w Grodnie przemysł i handel.

W roku zeszłym została tam otwarta duża garbarnia co do wielkości druga w Polsce. Obok niej istnieją fabryki tytoniowe, galanterijna, fabryka dykt, wielki młyn parowy i kilka mniejszych zakładów przemysłowych, zatrudniających około 2.500 robotników.

Na tem nie ograniczyło się zainteresowanie Grodnem przemysłu i handlu. Do magistratu grodzieńskiego napływa wiele podań

z prośbami o koncesje na otwarcie różnych fabryk i zakładów przemysłowych. Konjunktury handlowe Grodna rokuja więc jaknajlepszą przyszłość miastu i jego mieszkańcom.

Ożywienie ruchu handlowego w Grodnie zamierzał wykorzystać magistrat miasta, chcąc stworzyć „północno-wschodnie targi” które odbywały się co rok. Narazie magistrat chciał w roku 1927 otworzyć „jarmark—wystawę przemysłowo-rolniczą”.

Jarmark ten miał uwypuklić znaczenie ekonomiczne Grodna, na którego ulicach już obecnie można zauważyć większy ruch i ożywienie, aniżeli było za okupacji rosyjskiej. Niestety rada miejska nie przyznała potrzebnych funduszy, wobec tego jarmark nie będzie zorganizowany.

Miasto przybrało inny wygląd bardziej europejski po zrzuceniu naleciałości moskiewskich.

Wprawdzie magistrat nie przeprowadził większych inwestycji w urządzeniach miejskich i jezdnie

ulic, jak dawniej zabrukowane są kamieniem polnym a chodniki wąskie z płyt betonowych na kilku tylko znajdują się ulicach, w kilku punktach miasta jednak zauważyć może bezstronny przechodzień starania samorządu o miasto.

Uporządkowano więc przede wszystkim park miejski, oczyszczono kanał Grodnicką, który poprzez teren parku przechodzi w rurze betonowej przeprowadzonej pod ziemią.

Kanał ten jest dla miasta wielkim dobrodziejstwem. Stanowi on naturalną kanalizację, którą od pływają szybko dzięki górzystemu położeniu Grodna wody z opadów atmosferycznych i wszelkie nieczystości. Grodno bowiem nie posiada dotychczas sieci kanalizacyjnej. To też wygląd ulic szpecą najwięcej rynsztoki, ciągnące się po obu stronach jezdni.

Magistrat Grodna zamierza budować kanalizację, nie posiadając jednak funduszy na ten cel, a nie chcąc zaciągać pożyczki, jak to uczyniły inne miasta polskie posta-

nowił przeprowadzić tę inwestycję za przykładem Łodzi sposobem gospodarczym.

Następna inwestycja, którą magistrat ma zamiar dokonać, jest rozbudowa elektrowni miejskiej.

Prócz tego w opracowaniu znajdują się plany regulacyjne miasta. Aparat administracyjny samorządu grodzieńskiego podzielony jest na zarząd ogólny i przedsiębiorstwa miejskie o charakterze zakładów użyteczności publicznej. Miasto prowadzi więc: wodociąg, rzeźnię, stację mikroskopijną, elektrownię, tabor, lombard, jatke mięsna i 120 sklepów wydziału zapatrywana.

Budżet miasta na rok bieżący zamyka się po stronie wydatków 2.601.654 zł. 81 gr. po stronie dochodów 2.907.699 zł. 57 gr. Budżet więc jest zrównoważony.

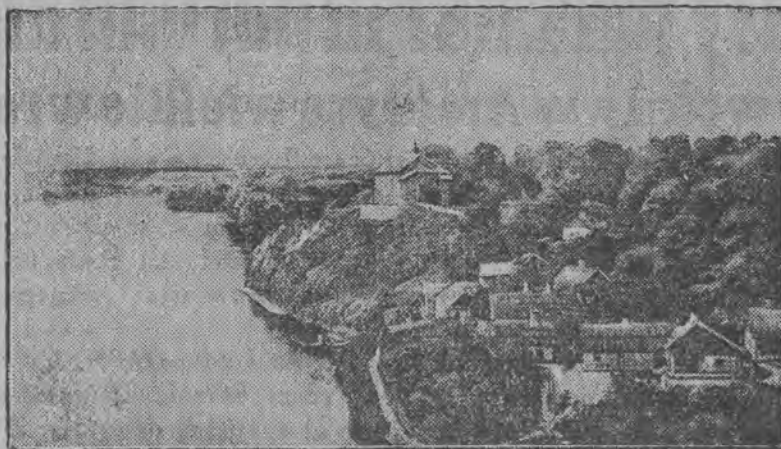
Mieszkańcy Grodna, których obecnie jest 45.298, płacą magistratowi: 721.587 zł. rocznie podatków oprócz przeróżnych opłat, które podwoją tę sumę.

Kontrolę nad magistratem sprawuje od siedmiu lat żużyta i zniedołężniała rada miejska, licząca obecnie 28 członków na 36 członków ustawowych.

Wielką niedogodnością dla mieszkańców rozłożonego po drugiej stronie Niemna przedmieścia Grodna—Forsztatu, jest brak odpowiedniego połączenia komunikacyjnego z miastem.

Istniejący bowiem most drewniany wybudowany na miejscu zburzonego mostu przez moskali jest niewystarczający dla potrzeb miasta.

Ta niedogodność z życia miasta zostanie usunięta, Min. spraw wojskowych bowiem do budżetu swego na rok 1927 wstawia 500 tysięcy na odbudowę zburzonego mostu.



Malownicze urwiste brzegi Niemna. Na wzgórzu, zwanem Kotoża, kaplica po - bazylijska, zbudowana w 12-ym wieku.

Sensacyjna ucieczka szefa wydziału śledczego do Anglii

W związku z ucieczką z Warszawy b. naczelnika wydziału śledczego, Kurnatowskiego — dzienniki stołeczne zamieszczają niezwykle sensacyjne szczegóły o tej afarze. Oto na krótko przed przewrotem rewolucyjnym w Rosji, w Charkowie, dokonano włamania do kasy bankowej, z której zrabowano gotówkę, papiery wartościowe i kosztowności na przeszło 3 miliony rubli.

Cała policja rosyjska stanęła na nogi, aby wykryć niezwykły rabunek.

Do wykrycia sprawców delegowany został przez ministra spraw wewnętrznych szef wszystkich szefów urzędów śledczych A. Z. Kojzko, sekretarz jego Lindner i zażywiający sławy na emigracji Ludwik Kurnatowski.

Na trop rabusiów natrafiono w Moskwie, gdzie Lindner, udając Finlandczyka, chcącoby nabyć skradzione papiery, wprowadził w zasadzkę rabusiów i łącznie z Kurnatowskim aresztował ich.

Przyszła jednak wkrótce w Rosji rewolucja, więźni włąmywacze odzyskali w roku 1919 wolność a jeden z nich, Stanisław Szewczyk, uszczęśliwił Polskę swym powrotem.

Poznany przez jednego z wywiadowców, Szewczyk został aresztowany i oddany pod sąd jako polak, który dokonał przestępstwa poza granicami Polski.

Onegdaj miała się odbyć rozprawa w tej ciekawej sprawie w Warszawie.

Wezwany jako świadek p. Kurnatowski nie stawił się do sądu, wobec czego sprawę odroczone, postanawiając ukarać p. Kurnatowskiego grzywną w wysokości 200 złotych i na następne posiedzenie sprowadzić go pod przymu-

sem. P. Kurnatowski w dniu 15 b. m. otrzymał jeszcze inne wezwanie — do sędziego śledczego Jaworowskiego w sprawie nadużyć w urzędzie śledczym i także się nie stawiał. Wezwanie pokwitował syn p. Kurnatowskiego, p. Kurnatowski zaś zjawił się tegoż dnia wieczorem w cukierni Semadeniego i kawiarni Teatralnej, poszeptał coś z przyjaciółmi i o godz. 11 wieczorem wyjechał do Gdańska..

W ślad za nim wyruszyła jego żona. Po jednodniowym pobycie w Gdańsku p. Kurnatowski, który, nawiasem mówiąc, czynił w Warszawie bezskuteczne zabiegi o paszport zagraniczny, wsiadł onegdaj na okręt angielski i wyemigrował podobno do Anglii, wbrew pogłoskom, iż udał się na łono rodziny do Równego.

P. Kurnatowska powróciła wczoraj do Warszawy.

Mówią, iż p. Kurnatowski zamierza na londyńskim gruncie przedzierzgnąć się w Conan Doyle'a i opisywać przygody swe jako Sherlock Holmesa w służbie policji śledczej rosyjskiej, a następnie polskiej.

Żona pana Kurnatowskiego, byłego zastępcy szefa urzędu śledczego w Warszawie, który znikł w tajemniczy sposób z Warszawy, stwierdza, iż mąż jej wyjechał na polowanie do Afryki na dzikie zwierzęta.

Furjat na okręcie ranił 15 osób

HONG-KONG, 19 listopada. — (PAT). Na statku „Hongpeng” jeden z pasażerów w ataku furjaty zadał rany 15 osobom, których okazano natychmiast pomoc.

Tajemnicze zabójstwo agitatora Brat w obronie czci siostry zastrzelił uwodziciela

Kołomyja, w listopadzie. Po Pokuciu uwijał się od 1921 r. agitator komunistyczny Gabriel Grosser, który organizował bandy, napadające na dwory. Bandy te napadły między innymi na dwory w Ceniawie i Czeremchowie, powiatu kołomyjskiego. Policji mimo wyteżenia wszystkich sił, nie udało się schwytać niebezpiecznego ptaszka.

Przed kilkoma dniami przeprowadzo rewizję u niejakego Eugenjusza Rożka w Debesławach pod Kołomyją, o którym wiadano, że pozostaje w stosunkach z komunistami. Podczas rewizji stwierdzono na podstawie znalezionych zapisków, że Rożek widział się niedawno z Grosserem. Gdy Rożkowi pokazano fotografie Grossera z zapytaniem, czy zna tego osobnika, odpowiedział: „Oho, ten już nie żyje”.

Po nitce do kłębka przyznał się Rożek, że on zastrzelił Grossera i zakopał go w odludnym miejscu. Jako motyw zbrodni podał Rożek uwiedzenie jego siostry przez Grossera.

Morderstwa dokonana za wsia, strzelwszy do Grossera w głowę z karabinu rosyjskiego.

Zarządzone przez policję agnoskowanie osoby zamordowanego potwierdziło prawdziwość zeznań mordercy, który pomścił honor swej siostry.

Dochodzenia policyjne są jednak prowadzone, dalej celem stwierdzenia, czy motyw zbrodni był rzeczywiście tak idealny, czy też nie ma się tu do czynienia z morderstwem rabunkowym, gdyż wiadomem było, że Grosser, stojący na żołdzie bolszewickim, rozporządzał znaczną gotówką.

Nadużycia w marynarce wojennej Kto zacz p. poseł Sieciński

Z Warszawy donoszą: Wczoraj mieli przedstawić sądowi swoje wnioski biegli-grafolodzy, którzy ze względu na duży materiał prosili o przedłużenie im terminu do poniedziałku, co sąd uwzględnił.

Prokurator złożył dodatkowe akta sprawy posła Siecińskiego z Grudziądza, z których wynika, że sprawa honorowa przeciwko nemu o szpiegostwo nie jest ukończona ze względu na otrzymanie przez niego w międzyczasie mandatu poselskiego. Ponadto prokurator złożył sądowi opinię wojskową przelozonych posła Siecińskiego, w której jest mowa o jego słabym uświadomieniu narodowym, o niedostatecznym władaniu językiem polskim i t. p.

Z załączonych do sprawy dokumentów wynika, że sejm odmówił wydania posła Siecińskiego władzom wojskowym dla ukończenia postępowania honorowego.

Prokurator uzasadniał złożenie tych dokumentów tem że poseł Sieciński, powołany przez obronę i pytany w wielu sprawach, zeznał nieprawdę, przeto nie można dać wiary jego zeznaniom dotyczącym i osoby kom. Bartoszewicza.

Oprócz tego prokurator złożył sądowi szereg listów kom. Sasinowskiego do kom. Bartoszewicza pisanych z Włoch, z których wynika, że obaj byli finansowo zaangażowani w powstającej prywatnej spółce polsko-włoskiej, piastując jednocześnie wysokie stanowisko w marynarce.

Rzeczy ciekawe

GNIEW WILHELMA.

Bezsilny gniew zdeprawowanego Jow-sza niemieckiego opisuje w humorystyczny sposób „Leipziger Neueste Nachrichten”.

Przed paru dniami przybył do Doorn na zaproszenie ex-ka:zera szambelan Oldenburg-Januschau wraz z kilkoma innymi dawnymi dygnitarzami dworu. Przed śniadaniem wszczął Wilhelm ze swoimi gośćmi rozmowę na aktualne tematy polityczne; szambelan Oldenburg wyraził pogląd, że patrioci niemieccy poczuwają się do wdzięczności względem Hindenburga, który, nie bacząc na swój podeszły wiek, zgodził się przyjąć stanowisko prezydenta Rzeszy. Był cesarz uważając to za osobistą zniewagę, zapiał srogim gniewem i krzyknął: „Wszyscy wy jesteście zdrajcami”, wyszedł pośpiesznie z salonu. — W kilka minut później oświadczył kamerdyner gościom, że śniadanie zostało przez Wilhelma odwołane, i że rozkazano im najniżejściwej wracać na głodno do domu.

„UZBROJONA REPUBLIKA”.

Generalny sekretarz niemieckiej ligi pokoju wydał ostatnio broszurę p. t. „Uzbrojona republika”. Autor ogłasza nader interesujące dane cyfrowe, dotyczące regularnych i nieregularnych wojskowych sił niemieckich. Składają się one z następujących informacji: Reichswehra — 1.000 oficerów i 100.000 szeregowców; Stahlhelm — 70.000 oficerów i 800.000 szeregowców; Oberland-Verband — 8.010 oficerów i 169.000 żołnierzy; Jungdeutschland-Verband — 2.980 oficerów i 152.070 żołnierzy; pozostałe różnorodne organy zacie patriotyczne liczą ogółem 18.060 oficerów i 974.880 żołnierzy. Razem więc niemiecka siła zbrojna przedstawia się tak: 103.050 oficerów i 2.195.950 szeregowców, nie wliczając Reichsbanneru (około 3 milionów członków), oraz komunistycznych kadetów (około 60-tu tysięcy ludzi). Militarizm niemiecki kwitnie!

Omyłka przy transfuzji krwi

W jednym z hamburskich szpitali popełniono omyłkę, która bądź co bądź nie należy do codziennych. U jednej z pacjentek w szpitalu okazała się konieczność dokonania transfuzji krwi. Matronka chorej okłamywała nie zawahała się ani chwili przed poświęceniem swojej krwi dla żony.

Transfuzji krwi dokonano i za-

Rocznica śmierci

ś. p. Stefana Żeromskiego

W sobotę, dnia 20 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stefana Żeromskiego o godzinie 12-iej w południe zbiorą się na cmentarzu ewangelickim przyjaciele i wielbiciele wielkiego pisarza dla oddania hołdu Jego pamięci.

Kiepura -- Caruso polski

Triumfy śpiewaka polskiego w Berlinie

Berlin, w listopadzie.

Od lat żaden śpiewak nie zbiegał w Berlinie takich hołdów, od lat żaden tenor nie zelektryzował swym artystem publiczności grodu nadspirańskiego, jak to uczynił w dniach ostatnich 24-letni tenor polski, Jan Kiepura.

Od kilku dni koła artystyczne Berlina o niczym innym nie mówią, jak tylko o „nowo odkrytym” Caruso: Janie Kiepura. Kiepura przyjechał do Berlina, wystąpił w roli księcia w „Rigoletto”, w największym teatrze operowym kontynentu: „Städtische Oper” w Charlot-

Moskwa, w listopadzie 1926. Czasy, kiedy w rosyjskich szkołach akademickich mógł studiować każdy obywatel bez względu na swe kwalifikacje naukowe, należą do przeszłości. Obecnie warunki przyjęcia do szkół wyższych uregulowane są całym szeregiem przepisów, w niczym prawie nie różniących się od odnośnych przepisów w państwach europejskich.

W zasadzie do wyższej szkoły może być przyjęty na podstawie specjalnego egzaminu wstępnego ten, kto ukończył szkołę średnią. Od egzaminu wstępnego zwolnieni są jedynie absolwenci t. zw. „rab-faków” (fakultetów robotniczych). Studia w sowieckich uczelniach wyższych trwają 5 lat. Wyjątek stanowią szkoły nauk społecznych, instytuty pedagogiczne i szkoły sztuk pięknych, gdzie program nauki obliczony jest na 4 i pół roku. Ostatnie półroczcie we wszystkich szkołach akademickich przeznaczony jest wyłącznie na przygotowanie do pracy dyplomowej (na politechnice). Praca ta, na zasadzie której kandydat otrzymuje dyplom, nazywa się w Rosji sowieckiej „pracą kwalifikacyjną”. Temat pracy dyplomowej wybiera sam student po uprzednim porozumieniu się z profesorem.

Każdy student powinien podczas wakacji co najmniej dwa razy w czasie swych studiów akademickich pracować praktycznie. Cwiczenia praktyczne odbywają się w zasadzie podczas ferii letnich, a więc w czasie od 1 lipca do 1-go września. Studenci politechnicy pracują bądź w fabrykach, bądź na budowli, w laboratorium, przy budowie kolei, mostów, kanałów i t. p.; studenci-prawnicy odbywają swą praktykę w sądzie, lub w urzędach śledczych, studenci instytutów pedagogicznych — w

szkołach letnich. Ponadto studenci-pedagodowie obowiązani są przez pewien czas pracować w specjalnych szkołach ćwiczebnych, znajdujących się przy każdym fakultecie pedagogicznym. Studenci medycyny i weterynarii praktykę swą odbywają w klinikach studenci instytutu agronomicznego — w gospodarstwach wiejskich i t. d.

Po absolwowaniu studium i zatwierdzeniu pracy dyplomowej (kwalifikacyjnej) student otrzymuje stopień „specjalisty”, poczem wstępuje na roczną praktykę w zakresie swego fachu. Praktyka ta jest obowiązuca, a poszczególne instytucje (fabryki, przedsiębiorstwa budowlane, laboratoria i t. o.) zmuszone są przyjmować „specjalistów” według pewnych norm, wyznaczonych przez radę komisarzy

ludowych. Za praktykę tę, jako też za praktykę wakacyjną, studenci otrzymują wynagrodzenie według specjalnej taryfy opracowanej dla każdego fachu przez odnośny związek zawodowy. Zaznaczyć wypada, że w Rosji sowieckiej wynagrodzenie otrzymują również praktykanci w rzemiośle i rękodzielnictwie.

Studenci sowieckich szkół akademickich korzystają z całego szeregu ulg, z których na pierwszym miejscu wymienić należy stypendia państwowe. W roku bieżącym z ogólnej liczby 110.000 studentów ze stypendiów państwowych korzysta około 30.000 studentów, przyczem zasiłek państwa na jednego studenta wynosi przeciętnie 35 rubli miesięcznie. Ponadto około 10.000 studentów korzysta w Rosji ze stypendiów prywatnych (roz-

maiłych instytucji spółdzielczych i gospodarczych, zwązków zawodowych i t. d.)

Administrację szkół akademickich sprawują w Rosji sowieckiej tak zw. rady administracyjne, skła-dające się z 3—5 osób (z wyboru) z rektorem, jako „naczelnikiem” szkoły na czele. Ponadto każdy dziekanat ma również swą własną radę administracyjną, której przewodniczącym jest dziekan danego fakultetu. W każdej radzie administracyjnej zasiada jeden przedstawiciel studentów. Wybory rady administracyjnej i dziekanatów odbywają się na specjalnych posiedzeniach kolegium profesorskiego, przyczem wymagają one potwierdzenia ze strony ludowego komisarjatu oświaty.

System nauczania w wyższych szkołach sowieckich uległ ostatnio zasadniczej reformie. Zamiast wykładów w audytorjum zaprowadzono metodę seminaryjno-laboratoryjną w grupach po 25—40 studentów. Na podstawie prac wykonanych przez studentów pod nadzorem lektora, odbywa się pod koniec roku szkolnego kwalifikacja studentów. O ile praca, wykonana przez słuchacza, uznana została za zadawalną, zostaje mu dany przedmiot zaliczony do absolutorium. Egzamin składają jedynie ci kandydaci, których praca seminaryjna nie została uznana za dostateczną.

Ciała pedagogiczne sowieckich szkół wyższych składają się przeważnie ze starych, przedwojennych profesorów. Obecnie już 99 proc. wszystkich „carskich” profesorów powróciło do pracy w rosyjskich uczelniach wyższych. Uposażenie profesorów jest wprawdzie lepsze, niż na początku rewolucji, tem nie mniej jednak pozostawia jeszcze wiele do życzenia P. S.

Piękność

jest skarbem każdej kobiety. Umiejętnie pielęgnując swoją urodę, zachowasz na długo młodzieńczy wygląd.

Elida Savon Ideal czyni cerę zdrową, delikatną i świeżą.

Będziesz piękną używając

ELIDA
SAVON IDEAL

Nawskroś perfumowane



Cziczeryn do Paryża przybędzie w początkach grudnia

Cziczeryn przybędzie do Paryża nie wcześniej niż w początku grudnia, ponieważ kuracja lekarska, której zamierza się poddać rosyjski komisarz we Frankfurcie potrwa co najmniej tydzień. Rokowania dłużnicze francusko-sowieckie zostały odroczone do czasu przyjazdu Cziczeryna, który wzięty ma w nich bezpośredni udział.

Pożar wielkiego hotelu wskutek uderzenia piorunu

W szwajcarskiej miejscowości kuracyjnej Murren w kantonie berniejskim wybuchł wczoraj wieczorem wielki pożar, spowodowany uderzeniem pioruna. Jeden z największych hoteli szwajcarskich Edelweis stanął w płomieniach. W kilku miejscach zauważono pożar lasów.

tenburgu i z miejsca zwyciężył. Porwał grą swą i śpiewem publiczność, wprawił w entuzjazm krytykę.

Do Berlina przyjechał Kiepura z Wiednia, gdzie występy jego były jednym łańcuchem triumfów. Publiczność berlińska, zaintrygowana telegramami wiedeńskimi i pism berlińskich, sygnalizującymi „odkrycie” w Wiedniu „nowego Carusa”, tłumnie pospieszyła do Charlottenburskiej „Städtische Oper” na występ Kiepury w „Rigoletto”. Mimo, iż ceny miejsc były potrojone i przeciętny bilet w krzesłach kosztował 25 marek, czyli 6 dolarów, teatr był wyprzedany do ostatniego miejsca. Przekupnie sprzedawali przed zamkniętą kasą bilety 25-marek po cenie trzykrotnie większej. Entuzjastcy operowi wyrwali sobie z rąk bilety. Po każdym akcie wywoływano Kiepurę bez końca.

Słynna aria w trzecim akcie

„Rigoletto” „Madonna est mobile” musiał Kiepura sześć razy bisować. Po przedstawieniu tłumy publiczności zebrały się przed teatrem, oczekując wyjścia Kiepury. Wychodzącego śpiewaka publiczność porwała na ramiona i poniosła do auta. Słychać było okrzyki: „Es lebe Kiepura! Es lebe!”

Nazajutrz w południe znakomity krytyk operowy profesor Weissmann, pisał w „B. Z. am Mittag”:

„Przeżyliśmy wielki wieczór. Usłyszeliśmy czarodzieja głosu, zaiste, nowego Carusa. Ten nowy tenor polski posiada głos fenomenalny; jest to najdoskonalszy tenor Europy. Kto ma uszy do słyszenia — pisze dalej prof. Weissmann — ten zdaje sobie sprawę, że Kiepura jest talentem z Bożej łaski, jest rewelacją artystyczną”.

Jest rzeczą interesującą, iż mimo, że Kiepura trzeci akt „Rigoletto” śpiewał po polsku wraz z polską śpiewaczką (Gilda) z Ja-

dwiga Dębicka, ani jeden z krytyków nie zaatakował znakomitego tenora polskiego z tego powodu. Bał najbardziej entuzjazmowały się Kiepurą pisma skrajnie prawicowe: tak np. monarchistyczna „Deutsche Tageszeitung” nazywa Kiepurę „królem tenorów”, zaś „Nachtausgabe”, nocne wydanie prawnicowego „Local Anzeiger” żąda wprost od dyrekcji „Städtische Oper” — aby zaangażowała Kiepurę na dalsze występy.

Po „Rigoletto”, wystąpił polski tenor w partji Cavaradossi w „Tosce”. I znów teatr wyprzedany. Żywiolowe owacje, entuzjazm krytyki.

Poseł polski w Berlinie, Olszewski, skorzystał z pobytu Kiepury w Berlinie i urządził raut muzyczny dla berlińskiego korpusu dyplomatycznego. Centralnym punktem rautu był występ Kiepury. Na rauce, na którym było przesiada 400 osób, a w tej liczbie amba-

sadorowie Francji, Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, minister Stresemann z małżonką i synem, Kiepura był równie entuzjastycznie przyjmowany. Bisował niektóre arie czterokrotnie. Słychać było głosy: „Caruso był wielkim śpiewakiem, ale będąc w wieku Kiepury (t. j. mając 24 lat), nawet nie marzył o podobnych triumfach”.

Z Berlina Kiepura udaje się na kilka występów do Wiednia następnie jedzie do Berna Szwajcarskiego, do Pragi Czeskiej, wreszcie do „Scali” medjolańskiej, zaś później porzuca na przeciąg kilkunastu tygodni: tak wiele dla gościnny kontynent Starego Świata, aby udać się do krainy dolarów, skąd nasz śpiewak otrzymał cały szereg wprost niedoścignych dla najbardziej nawet rozreklamowanych „renomowanych” śpiewaków propozycji.

Wiadomości bieżące

Baczność, rocznik 1906!

Jutro rejestrują się Gi—Go

Na podstawie ustawy z dn. 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w poniedziałek dnia 22 listopada r. b., do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta 10 w godzinach urzędowych od 8-jej rano do 3-jej popoł. powinni się zgłosić osobiście do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, zamieszkałi w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Gi do Go włącznie.

Budżet miejski na rok 1927

opracowuje komisja budżetowa

We wtorek, środę i czwartek, t. j. w dn. dn. 23, 24 i 25 b. m. odbędzie się posiedzenia komisji skarbowo - budżetowej.

Porządek dzienny obejmuje dalszy ciąg drugiego czytania zamierzeń skarbowych zarządu miejskiego na rok adm. 1927-28.

12 milionów złotych potrzebuje Łódź na akcję budowlaną

Na najbliższym posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta omówiony będzie całokształt akcji kredytowej i przeznaczenia sum na pożyczki budowlane dla Łodzi. Do biura komitetu rozbudowy m. Łodzi wpłynęło 84 podań na sumę 12,619,330 zł. Podania o pożyczki oczekujących na ich załatwienie, celem przystąpienia do budowy lub wykończenia rozpoczętych już budowli, rozpatrzone będą przez komitet według kolejności ich złożenia. Specjalne posiedzenie komitetu rozbudowy odbędzie się w przyszłym tygodniu. (E)

Ze związku strzeleckiego

Plenarne posiedzenie okręgu

Dzisiaj, w niedzielę, to jest dnia 21 b. m. odbędzie się plenarne zebranie związku strzeleckiego okręgu Łódź o godzinie 9 rano.

Na zebraniu przybędzie sekretarz zarządu głównego związku strzeleckiego z Warszawy: prezesi, komendanci: skarbnicy i sekretarze obwodowi i samodzielnych oddziałów okręgu łódzkiego.

Na porządku obrad sprawy organizacyjne. Referaty wygłoszą: prezes okręgu mec. Wodźński, komendant okręgu Piątkowski: inni. Związek strzelecki na terenie Łodzi i okolicy przejawia nader żywotną i owocną działalność w kierunku przysposobienia wojskowego młodzieży i szybko rozszerza sferę swych wpływów.

Święto pieśni

w fow. im. Moniuszki

W dniu dzisiejszym towarzystwo im. Moniuszki w Łodzi urządza doroczne święto pieśni. O godzinie 10 zbiórka w lokalu t-wa przy ul. Ogrodowej 34; o godzinie 10.30 zagajenie uroczystości; o godzinie 11 dekorowanie jubilatów zasłużonych członków t-wa; o 12 nabożeństwo w kościele św. Józefa; o godzinie 1 herbatka w lokalu t-wa.

Ponadto w niedzielę 28 b. m. to jest za tydzień, jako punkt kulminacyjny dorocznych świąt — odbędzie się wielki koncert chórów t-wa, pod kierownictwem prof. K. Prosnaka, ze współudziałem orkiestry filharmonijnej, oraz solistów opery warszawskiej w sali filharmonijnej przy ul. Narutowicza Nr. 20.

Clou programu stanowią będą sonety krymskie — wielki poemat muzyczny, arcydzieło nieśmiertelnego mistrza naszego St. Moniuszki. Będzie więc niewątpliwie uroczystością dla miłośników muzyki naszego miasta.

N. P. R. po rozłamie

Za tydzień odbędzie się zjazd wojewódzki

W przyszłą niedzielę odbędzie się w sali rady miejskiej doroczny zjazd wojewódzki N. P. R. Na zjeździe tym burzliwą dyskusję wywołał ma referat o sytuacji wewnętrznej stronnictwa, które jak wiadomo uległo ostatnio przeobrażeniu. Zjazd wojewódzki N. P. R. powołał szereg uchwał w sprawie konsolidacji ruchu zawodowego na terenie Łodzi, w celu przeciwstawienia się politycznym posunięciom przemysłu łódzkiego, który zgrupował się w obrotach zachowawczych. Poza tym wy-

sunięte zostaną również uchwały w sprawie zwołania do Łodzi kongresu porozumiewawczego N. P. R. (E)

Żywność i opał

otrzymają na zimę bezrobotni

Urząd wojewódzki otrzymał od p. wojewody Jaszczolta, bawiącego obecnie w sprawach służbowych w Warszawie, zawiadomie-

nie, że usilne starania tutejszego województwa o udzielenie dla bezrobotnych, którzy nie pobierają żadnych zasiłków, pomocy pod postacią żywności i opału zostały pomyślnie załatwione przez władze centralne.

Akcja ta ma być rozciągnięta zarówno na Łódź, jak i na większe ośrodki przemysłowe województwa, a więc Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Ozorków, Piotrków i t. p.

Na zakupy wspomnianych artykułów łożyc będzie w całości skarb państwa, za wyjątkiem kosztów przewozu i administracji. t. j. zakupu i rozdawnictwa, które ponosić będą odnośne związki komunalne.

Rejestracja i kwalifikacja bezrobotnych do tej akcji powierzona będzie również związkowi komunalnym.

Narazie, prawdopodobnie już w pierwszych dniach grudnia uruchomiona będzie pomoc żywnościowa, pomoc zaś opałowa cokolwiek później, mianowicie po ukończeniu toczących się jeszcze pertraktacji z kopalniami. (P)

Fala bezrobocia

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 20 listopada 26 r. było zarejestrowanych 36,200, w tem w sa-

mej Łodzi 28,057, w Pabjanicach 2,550, w Zduńskiej Woli 244, Zgierzu 2,609, Tomaszowie Maz. 2267, Konstancynie 143, Aleksandrowie 8, Rudzie Pabjanickiej 322.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27,960, w tem 3005 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 24,955 bezrobotnych zasiłki do-razne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 20,971 bezrobotnych zasiłki: 1,901 z funduszu bezrobocia i 19,070 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3,199, w tem ustawowych 188 i doraźnych 3,011.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 620 bezrobotnych, otrzymało pracę 192 robotników, wysłano do pracy 134 robotników.

Urząd rozporządza 261 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

7 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgową przejazd kolejami państwowymi

Gdzie znaleźć pracę?

Wolne posady dla robotników

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrą świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

dla osób zamieszkałych w Łodzi.
W oddziale dla służby domowej: sześć służących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: dwóch tokarzy, dwóch odlewników na metal, dwóch woźnych ze świadectwami, trzech pończoszników na amerykańki, na szlanki; dwóch na komercjalki.

W oddziale dla inwalidów wojennych: Sześciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD Z KRAJU.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go ogrodnika pszczelarza, znającego się na stolarstwie, 6-ciu pomocników sznuclerskich, 1-go szrotkarza 1-jej ręki, 1-go frezera 1-jej ręki, 1-jej masażystki znającej się na masażu twarzy najnowszymi sposobami, manicure, mycie głowy i czesanie, 1-go wykwalifikowanego kucharza samotnego, 1-go garbarza t. zw. falcerza do miękkiej roboty z wapna, 1-go zdolnego majstra trykotarskiego do maszyn okrągłych trykotarskich (Rundstuhle), któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawy ki maszyn pomocniczych, 20-tu hutników, 15-tu obrabiaczy, 10-tu bafkarzy, 3-ch specjalistów produkcji zapalników, 1-go majstra do lusek armatnich, 30-u blukaczy kamienia szosowego, 1-go wykwalifikowanego majstra specjalistę przy przeciąganiu, bejcowaniu i żarzeniu drutu żelaznego, 1-go wermistrza pułkownika, 100-u robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy: pily i siekiery, 3-ch kamienio-rzeźbiarzy, 1-go majstra wykwalifikowanego do robienia szpilek papierowych do przedalni, 1-go pracownika do wyrobu batów skórzanych, 4-ch tokarzy drzewa, 1-go majstra do obsługi maszyn drukarskich system „Offst” i 1-go młynarza.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go nauczyciela hodowli i nauczyciela ogrodnictwa, wymagane studia wyższe, praktyka zawodowa i nauczycielska.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 3-ch inwalidów wojennych ciężko uszkodzowanych do różnych robót.

NA WYJAZD DO FRANCJI.

Misja francuska zgłosiła zapotrzebowanie na większą ilość robotników do kopalni i fabryk. Rekrutacja robotników na zgłoszone zapotrzebowanie odbędzie się dnia 23 listopada 1926 roku o godzinie 9-tej rano w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Kielcach.

Właściwą drogą

muszą być kierowane podania w sprawach wojskowych

W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań i próśb w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce pana ministra spraw wojskowych, względnie do m. s. wojsk. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K. Powoduje to tylko zbyt dużą korespondencję i opóźnia rozpatrzenie tych spraw, nie przyczyniając się bynajmniej do przyspieszenia lub przychylniejszego ich załatwienia. M. s. wojsk. zmuszone jest w tych sprawach kierować wpływające podania do właściwych P. K. U. wzgl. D. O. K., celem kompetentnego załatwienia lub stwierdzenia podanych motywów i uzupełnienia dokumentów w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, względnie zwracać petentom, celem wniesienia do oddzielnej władzy administracyjnej I instancji lub do komendantów P. K. U.

Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo do P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta lub do władzy administracyjnej I instancji, a w szczególności:

- 1) odwołania (rekursy) przeciwko odmownemu załatwieniu przez władze wojskowe wszelkiego rodzaju próśb;
- 2) podania o przyjęcie do wojska stałego w charakterze ochotników;
- 3) podania o przyjęcie do wojska w charakterze szeregowych zawodowych i nadterminowych;
- 4) podania o wstąpienie do legii cudzoziemskiej;
- 5) podania o przyspieszenie wcielenia do szeregów;
- 6) podania o przedstawienie na komisję lekarską, celem stwierdzenia zdolności do służby wojskowej;
- 7) podania o udzielenie zezwoleń na zawarcie związku małżeńskiego;
- 8) podania o odroczenie względnie przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń wojskowych;
- 9) podania o udzielenie urlopów rolnych (które wogóle obecnie nie są przewidziane i spowodować muszą odmowne załatwienie);
- 10) podania o odroczenie służby wojskowej;
- 11) podania o zaliczenie poprzednio odbytej służby wojskowej lub P. O. W.

Pozatem wszelkich informacji w sprawach dotyczących służby wojskowej udziela również właściwe P. K. U. ustnie lub piśmiennie.

Zaznacza się przytem, że wymienione wyżej podania niewłaściwie skierowane, będą przez m. s. wojsk. przesyłane do właściwych kompetentnych władz, celem odpowiedniego załatwienia. Odpowiedzi mogą petenci otrzymać dopiero od tych władz, a nie z m. s. wojsk.

Towarzystwo „Lokator“

wynajmuje mieszkania w swych domach

Towarzystwo „Lokator“ wypuszcza w najem w swych domach przy ul. Ken. ga (róg Rzgowskiej) 60 mieszkań złożonych

z dwóch pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami.

Mieszkania zostaną oddane do użytku z dniem 1 lipca 1927 roku, przy czym zgłoszenia przyjmuje już obecnie wspomniane towarzystwo w swym biurze przy ul. Andrzeja Nr. 11 w godzinach od 8: pół do 3 po południu.

300 świń

przyjeżdża do Łodzi

Celem zapobieżenia dającemu się w ostatnim czasie odczuć brakowi mięsa wieprzowego i tłuszczy, magistrat podjął starania o uzyskanie pozwolenia na wwóz do Łodzi z Węgier i Rumunii trzy dy chlewnej.

W związku z tem w dniu wczorajszym magistrat otrzymał w drodze wyjątku zezwolenie na wwóz tymczasowo 300 sztuk trzody chlewnej z Rumunii.

Spodziewać się należy, że po nadejściu tego transportu, ceny tłuszczy zwierzęcych i mięsa wieprzowego oraz wyróbów mięsnych znacznie się obniżą.

Wnętrza stylowe

Wystawa w galerji sztuki

Obecna wystawa „Wnętrza stylowe“ Domu sztuki z Warszawy po raz pierwszy w Łodzi w wysoce artystycznej formie, przedstawia kulturę ubiegłych epok XVIII i XIX wieku.

Oryginalne holenderskie wnętrza udekorowane bogactwem snycerskich ozdób, a empiryowy salon z epoki Napoleona zdobić może salę królewskich pałaców.

Scharmonizowanie rzeźby, tkanin, obrazów w jednolite pod względem charakteru epoki wnętrza daje pogląd na wysoką dawną kulturę mieszkaniową.

Wystawę zdobną dzieła tej miary, jak Matejki, mianowicie: „Wypędzenie żaków z Krakowa“, „Portret żony“, Dzieła: Gierymskiego, Maksa, Chelmońskiego, Wyczółkowskiego i elity polskich modernistów z Zakł. Borowskim i Skoczylasem na czele.

Odczyty

„WALKA Z CHOROBYMI ZAKAZ. NEMI“.

W dniu dzisiejszym, t. j. w niedzielę, dnia 21-go listopada r. b., staraniem sekcji propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej w lokalu narodowej organizacji kobiet ulica Moniuszki 11, dr. Tadeusz Mogilniński, wygłosi odczyt z dziedziny higieny na temat: „Walka z chorobami zakaźnymi dzisiaj a dawniej“.

Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatne. Początek odczytu o godzinie 6-tej wieczorem.

„MORZE POLSKIE I POLSKA“.

W poniedziałek, dnia 22-go listopada r. b. o godzinie 7-jej wieczorem, w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym rynku, wizerator szkół średnich, p. K. Bzowski, wygłosi odczyt na temat: „Morze polskie i Polska“. Odczyt ten ilustrowany będzie specjalnymi przezroczami.

ODCZYT CLAUDE A FARRERE'A.

Znakomity powieściopisarz francuski Claude Farrere, autor tytułowych dzieł przyjeżdża wkrótce do Łodzi i wygłosi wiele interesujących odczytów w języku francuskim na temat: „Kobieta — wczoraj, dziś, jutro“. Odczyt ten ze względu na osobę cenionego prelegenta wywołał w mieście naszym wielkie zaciekawienie. Wspomniany odczyt odbędzie się w sali filharmonijnej w piątek dnia 26 listopada o godzinie 8.30 wieczorem! Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

„ZAGADNIENIE ODMLADZANIA“

W dniu dzisiejszym o godzinie 12.30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89, p. dr. Leyberg wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie odmladzania w świetle najnowszych pojęć“.

„KOBIETA — WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO“.

Na temat wyżej podany wygłosi odczyt znakomity powieściopisarz francuski Claude Farrere. Słynny autor „Ludzi cywilizowanych“, „Markizy Yoriska“, „Naszyc sojusznikach“, „Opium“, „Ostatniej bogini“, „Nowyob ledri“ i wielu innych, przybędzie do Łodzi w piątek dnia 26 listopada. Odczyt ten ze względu na osobę znakomitego prelegenta wywołał wśród inteligencji naszej zrozumiałe zainteresowanie. Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

DZIECI PARYŻA

OSTATNIE SŁOWO SZTUKI PARYSKIEJ przy udziale najwybitniejszych sił scen paryskich oisni na w „REDUCIE“

Ostatnie dni
Pompei

6647-2

Z muzyki

Występ kwartetu tryje- steńskiego

Rok czasu dzieli nas od ostatniego koncertu kwartetu tryje-steńskiego, a mimo to nie zatarło się jeszcze wrażenie, wywołane wykonaniem kwartetów Cherubiego, Mozarta B-dur i Beethovena (Harfen Quartett).

Mniemanie, że muzyka kameralna jest „ciężkostrawna” jest przesadą, który należy zwalczać — podobnie jak ten, że muzykę trzeba „rozumieć”. Uważamy dziś jedynie umysł za siedlisko rozkoszy artystycznej. Koncerty recitalowe uzasadniają w znacznej mierze taką punkt widzenia: umysł jest wytwórcą, więc jest zarazem i spożywcą. Nic błędniejszego nad ten pogląd. Nie pozwalajmy, by rozum zabił w nas uczucie; wskrzyszajmy w sobie rzeczy słyszane, poruszmy je w sercu, wyławiając uszami duszy najpiękniejszą muzykę dopóty dopóki nie zdołamy przekonać świata, że dziedziną właściwą muzyce jest serce, nie rozum, że nie on zdolen jest sam z siebie pojąć muzykę, lecz zadanie to spełnia wewnętrzny zmysł słuchu, który we wspomnieniu odzwierciedla za dźwiękiem, zapewnia jej duszę i wszelkiego rodzaju treścią wrażeniową. Słowem, muzykę trzeba czuć a nie pojmować.

Refleksje takie mogły się nawiązać każdemu przy słuchaniu kwartetu Beethovena F-dur, którego finał, zatytułowany *der schwer gefasste Entschluss* zbudowany jest na dwóch motywach opatrzonych słowami: *Muss es sein? — Es muss sein!* — jak widzimy z tego, jakis wypadek z prozy życiowej stał się pobudką natchnionych pomysłów, bo każda niemal dźwiękowa figuracja była u Beethovena refleksem uczuciowych stanów.

Haydn ze swym żartobliwym charakterem i beztróskim tonem swej muzyki (D-dur Nr. 8) rozpoczął wieczór, a zakończył go Czajkowski którego pierwiastki rdzenia narodowe, jak odgłosy cerkiewne (*Andante doloroso*) włoscy artyści (pp. Yankowich, Dudovich, Vezzoli i Baraldi) przepuścili przez wibrację swe nerwy z wzbudzącą podziw intuicją.

Zgoła nieznaczący słuchacz domagał się nadmiaru po wyczerpanym programie i otrzymali go w postaci fragmentu z kwartetu Debussy'ego. A podali to *Andante artistico* tak subtelne, że dysonans francuskiego reformatora nie był zgrzytem, lecz najdelikatniejszą wibracją dźwiękową.

Wieczór był istotnie prawdziwą uczcią artystyczną.

F. Hal.

Dwa wieczory pieśni

Wiktor Chenkina

Najwybitniejszy współczesny piosenkarz, fenomen artystycznego świata Europy, wystąpi w czwartek dnia 25-go, oraz w sobotę dnia 27 b. m. w sali filharmonii. Występy Wiktor Chenkina odnową niewatpliwie wyjątkowo serdeczną znajomość, którą zadzierzgnął artysta z publicznością naszą podczas niezapomnianych wieczorów „Piata Nlebskiego”. Główny filar tego doskonałego teatru, wywołał zapowiedzią swoich koncertów wyjątkową sensację w życiu artystycznym naszego miasta. Udział w koncercie bierze artystka opery warszawskiej Zofia Dobrowolska-Pawłowska. Przy fortepianie zasiądzie prof. Ludw. k. Urstein.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 1.

Od wtorku, dnia 16 listopada do dnia 22 listopada r. b.

Dla dorosłych:

RYBAKISLANDZKI

Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści Piorra Loti'ego.

W rolach głównych: SANDRA MILOWANOFF i KAROL VANEL.

Następny program: „GOSTA BERLING”

Dla młodzieży:

„WILKI POŁNOCY”

Dramat w 10-ciu częściach z życia poszukiwaczy złota na Alasce.

SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych.

„BAWEŁNA” (Uprawa i przemysł bawełniany), film naukowy w 8 akt.

Polowanie na posagi młodych i naiwnych dziewcząt -- było ulubionym sportem pana Karola

Sąd okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał sprawę Karola Zuberta, oskarżonego o wyludzenie pieniędzy i datków w naturze od służących i kucharek wzamian za przyrzeczenie ożenku.

Akt oskarżenia zarzuca Karolowi Zubertowi, że w marcu r. b., zapoznawszy się z pokojówką Janiną Dębowską, zaczął bywać u niej w charakterze narzeczonego, a gdy zdobył sobie jej zaufanie, zaproponował jej urządzenie wspólnego mieszkania, na które Dębowska wręczyła mu przeszło 1.000 zł.

Po kilkunastu dniach Zubert oświadczył jej, że mieszkanie jest już do ich dyspozycji, lecz niema w niem pieca, a na postawienie go potrzeba pewnej sumy. Podczas rozmowy tej Zubert pokazał Dębowskiej klucz od wspomnianego mieszkania. Dębowska, po krótkiej rozmowie, nie mając już żadnych podejrzeń, ofiarowała mu pieniądze na ustawienie pieca i jednocześnie wręczyła walizkę ze swoją garderobą i wyprawą, by Zubert ulokował ją w wynajętym mieszkaniu. W kilka dni później miał nastąpić ślub i młoda para miała przenieść się do własnego mieszkania, wynajętego przy ul. Zielonej.

Uplłynął jednak miesiąc, a narzeczonemu nie zjawiał się przed swą wybraną. Dębowska rozpoczęła poszukiwania za Zubertem, którego nie mogła znaleźć pod adresem, który jej wymienił. Gdy wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, Dębowska udała się do policji i zameldowała o wszystkim. W komisariacie po paru dniach Dębowska dowiedziała się, że jej narzeczonemu Zubertowi zawodowo łowca posagów i wypraw, za co karany już był kilkakrotnie przez tutejszy sąd okręgowy.

Badany na rozprawie sądowej Zubert oświadczył, że Dębowska rości sobie do niego nieuzasadnione pretensje. Jako konkurent był u rodziny Dębowskiej z myślą ożenienia się z siostrą Janiną, Wandą, lecz kiedy dowiedział się o jej złem prowadzeniu się, zerwał z nią wszelkie stosun-

ki, co do powierzonych mu pieniędzy i wyprawy Janiny Dębowskiej nie przyznaje się.

Przewodniczący sędzia Korwin-Korotkiewicz po wysłuchaniu mowy oskarżyciela publicznego, prokuratora Hermana, domagającego się bardzo surowego wymiaru kary dla oskarżonego, który za-

wodowo uprawiał swój nieczynny proceder, zabierając ostatnie zaszczędzone grosze od pokojówek i służących, ogłosił wyrok, skazujący Karola Zuberta na jeden rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia oraz pokrycie kosztów sądowych. (U)

Usypiacze kolejowi grasują Obrabowanie podróżnego w pociągu Poznań--Łódź

Po dość długiej przerwie usypiacze kolejowi znowu rozpoczęli swą niebezpieczną pracę, której pierwszy wymyk zanotowała policja w dniu wczorajszym.

Pociągiem osobowym w pustym zupełnie przedziale II klasy jechał z Poznania do Łodzi w sprawach handlowych p. Franciszek Płocienniczak, kupiec, zamieszkały w Poznaniu przy ulicy Prusa nr. 18.

Na stacji w Kaliszu do przedziału wsiadło trzech elegancko ubranych nieznajomych.

Zajawszy miejsca wydobyli oni papierosy, czestując nimi pana P. Ten jednak odmówił, a kiedy przygodni towarzysze podróży rozkoszowali się aromatycznym dymem papierosów, Płocienniczak ogarnęła dziwna senność.

To zapach dymu działał tak usypiająco.

Po kilku minutach p. P. usnął, wówczas nieznajomi obrewidowali go szczegółowo, poczem na jakiejś małej stacyjce wysiedli.

Przebudziwszy się pod Łodzią z dziwnym bólem głowy, Płocienniczak stwierdził brak portfela, zawierającego 10.300 złotych i 500 dolarów. Po przyjeździe na dworzec łódzki poszkodowany zameldował o kradzieży, podając równocześnie dość dokładny rysopis złodziei - usypiaczy. Komendant posterunku policyjnego na stacji kolejowej zarządził rewizję, która jednak nie dała konkretnych wyników.

Usypiacze kolejowi zbiegli bezkarnie. (R)

Trzy strzały o północy Tajemnicze zabójstwo łodzianina

Przed trzema dniami, 24-letni Antoni Organ, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Bankowej 9, otrzymał list od matki swej, zamieszkałej we wsi Szarlejka, powiatu częstochowskiego, iż ojciec jego Józef jest umierający i chciałby go zobaczyć jeszcze przed śmiercią.

Otrzymałszy urlop w biurze ekspedycyjnym, gdzie pracował,

Organ udał się natychmiast w podróż do rodzinnej wsi.

Ku swemu zdziwieniu dowiedział się od matki, iż ojciec jest zupełnie zdrow i nie chorował, jak również; ona, nie pisała żadnego listu, w którym miała się domagać przyjazdu syna.

W dniu wczorajszym ktoś zapukał do okna domu Organów i wywołał Antoniego na podwórze. Po upływie pół godziny Organowie usłyszeli trzy kolejno po sobie następujące strzały rewolwerowe i wołanie o pomoc.

Zaalarmowani wieśniacy udali się w kierunku skąd pochodził odgłos strzałów rewolwerowych i w odległości 400 kroków od domu Organów uirzeli leżącego w kałuży krwi Józefa Organa, dającego już słabe oznaki życia.

Zawiezony lekarz wiejski skonstatował skon młodego Organa.

W związku z morderstwem policja aresztowała Antoniego Zagóńczyka, który w swoim czasie groził zabójstwem młodemu Organowi, ponieważ ten odbił mu narzeczoną. (R)



Reduta

Dziś po raz ostatni!

Hrabina z Texasu

Genjalny reżyser i twórca nieśmiertelnego „INDYJSKIEGO GROBOWCA” i niezapomnianej „HRABINY JOE MAY” obrazem tym „PARYŻ” wzbogacił kinematografię europejską NOWEM ARCYDZIEŁEM, w którym błyszczą brylantami talentu i urody

Mady Christians i Willy Fritsch

Początek o godz. 3 po poł., ost. o g. 10 wiecz.

Zaćmienie Słońca

spowoduje blask przepotężnego eposu wschodniego

„Złodziej z Bagdadu”

którego niebawem ujrzymy na ekranie „LUNY”

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj niedziela, o godzinie 3. minut 30 po cenach popularnych „Rewizor z Petersburga”.

Wieczorem do raz trzeci „Król” z Kamińską i Maszyńskim

Jutro poniedziałek po cenach najniższych przedstawienie dla inteligencji. —

Najdroższe miejsce 3 złote (trzy złote) dana będzie po raz przedostatni przed ześciem zupełnym z afisza sensacyjna „Sprawa Makropulos” K. Czaoka.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w niedzielę wieczorem i po południu znakomita krotoczwila z muzyką F. Lehara „Córka mego męża” (Clo-Clo) z pp. Bronowska, Zielińska, Bieleckim i Urbańskim w rolach głównych. Muzyka pod kierownictwem K. Prosnaka. Tańce układa baletmistrza Majewskiego. Dekoracje Rudolfa Skory. Krotoczwila cleszy się w dalszym ciągu nadzwyczajnym powodzeniem.

Jutro w poniedziałek przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych.

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

przedstawienia dla inteligencji

W TEATRZE MIEJSKIM.

W tygodniu bieżącym dane beda w teatrze miejskim dwa przedstawienia po wyjątkowo niskich cenach (najdroższe miejsce 3 złote) w poniedziałek i czwartek. Na obu ukaze się niezwykle interesująca o sensacyjnej treści komedia w 4 aktach K. Czapka „Sprawa Makropulos” (Kobieta 340-letnia) z Iza Kozłowska w głównej roli kobiecej.

Jeżeli przedstawienia te beda mały duży frekwencję, dyrekcja dawac będzie stale raz jeden lub dwa razy w tygodniu po najniższych cenach przedstawienia dla inteligencji pracujacej.

OPERETKA WIEDENSKA W SCALI.

Dzisiaj 21-go listopada grana będzie po południu przy cenach od 1 zł. do 6 zł. komedia ze śpiewami i tańcami „Szalona Lola” z Jenny Schaeek w roli tytułowej. Początek o godzinie 3.30 po południu. Wieczorem o godzinie 8.30 po raz trzeci dana będzie komiczna opera Lehara „Gdzie skowronek śpiewa”; w rolach głównych występują Jenny Schaeek, T. Klein; panowie Strehn, Haber, Nestelberger i Weiss.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się w filharmonii o godzinie 4-ej po południu drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci. W dniu wczorajszym dziatwa wybornie się bawiła i goraco oklaskiwała wszystkich wykonawców z 8-letnią Renusią i 10-letnim Romkiem na czele. Wykonane beda dwie piękne baśnie fantastyczne p. t. „Baba Jaga i kruk” w dwóch aktach, oraz „Zaczarowane jabłuszko” w dwóch aktach, urozmaicone śpiewami i tańcami. Bilety od 75 groszy do 4 złotych nabywać można w kasie filharmonii.

OSTATNI WYSTĘP TEIKO KIWY.

Jutro, t. j. w poniedziałek odbędzie się w filharmonii ostatni występ wszechświatowej sławy artystki japońskiej Teiko Kiwy, która wystąpi w tytułowej roli „Madame Butterfly” G. Pucciniego. Wszystkie występy tej niezrównanej artystki cieszą się niezwykłym powodzeniem i wszędzie gdzie tylko występuje teatry i sale są wyprzedane do ostatniego miejsca. Udział biorą artyści opery warszawskiej. Początek przedstawienia o godzinie 8.45 wieczorem.

HENNY PORTEN w tragedji „Wszystko dla dziecka”

przeszła siebie samą.

HENNY PORTEN płacze i zmusza do łez najbardziej zblazowanego widza.

HENNY PORTEN cierpi, jak tylko ona, kochająca matka i żona, potrafi to czynić.

HENNY PORTEN poświęca młodość, całe życie, wszystko — dla dziecka.

HENNY PORTEN tak się swą rolą przejęła, że po odegraniu tragedji „Wszystko dla dziecka” rozchorowała się i przez dłuższy czas nie brała udziału w grze filmowej.

„Wszystko dla dziecka” z Henny PORTEN to najsilniejsza tragedia, jaką w sezonie bieżącym oglądaliśmy.

LUNA
OSTATNIE DNI!

ZAMIAST FELJETONU

Strach ma wielkie oczy

Z ogrodowej altany
Wojewoda zdyszany
Bieży do dom z wściekłością i trwoga.
— A, bodaj to pierony! —
Tak krzyknie do swej żony,
— Oto strachu najadłem się srogo!
— Trza mi nagwałt kapie!
— Bieliznę diabli wzięli,
— Nawet o me obawiam się spodnie!
Żona zbladła i rzecze,
— Kto nastraszył tak ciebie nlegodnie?
— Skąd ta trwoga cię chwyta?
— Czy cię napadł bandyta?
— Czy też w innej znalazłeś się bledzie?

— Może przyszła depesza,
— Że tu do nas pospiesza
— Moja mama i rychło przyjedzie?
— Nie odgadłaś, kochanie:
— Gdy siedziałem w altanie,
— Wzrok zwróciłem ku niebom kra-
wedzi
— I spostrzegłem tam nagłe
— Ni to skrzydła, ni zagłę:
— Aeroplan jakowyś tu pedzi!
— W mózgu błysła myśl bystra:
— Czy nie niesie ministra
— Co na nagłą przybywa kontrolę?
— Stad i skutek był taki!
— A to szelmy dzieciaki
— Z latawcem se wybiegły na pole...

„SCALA”
OPERETKA WIENIEŃSKA
Dzisiaj o 5.30 po pol.
„SZALONA LOLA”
Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.
GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA

Głupota czy wybryk

Na marginesie kwesty „Tygodnia Akademika”

Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem akademika, pod znakiem, tak drogim sercu każdego człowieka. Społeczeństwo polskie, choć gnębione kryzysem i ciężką sytuacją finansową, poparło jednak chętnie swą żądną wiedzy młodzież i każdy przyczynił się w miarę możliwości do wzbogacenia funduszu akademickiego. Na tem większe napiętnowanie zasługuje zachowanie się jednego z kwestujących studentów w Łodzi, które musiało wywołać oburzenie każdego przyzwoitego człowieka. Mianowicie w piątek przed wieczorem do przepelnionej sali kawiarni Grand-Hotelu weszło czterech studentów i obchodzących stoliki, zbierając datki. Koło jednego ze stolików, gdzie zgromadziło się towarzystwo starszych panów, jeden z kwestujących odezwał się głośno: „Tu nic nie dostaniemy, bo nam dają tylko inteligenci”. Jeden z panów, dyrektor banku i człowiek o

wyższem wykształceniu skarcił naleźycie niedowarzonego młodzika, na co ten zareagował wyzwaniem na pojedynek.

Nie naszą jest sprawą śledzić bieg tej zaiste oryginalnej sprawy „honorowej”, chcieliśmy jedynie zwrócić uwagę komitetowi łódzkiego „Tygodnia Akademika”, iż w żaden sposób nie można tolerować, aby jakieś niepowołane jednostki, chodząc na kwestę, śmiały taksować inteligencję osób, do których nie dorosły, a na dobitkę wszczynać głupie sprawy honorowe, nie szanując nawet siwych włosów poważnych ludzi. Z tego też względu wymieniamy nazwisko niefortunnego kwestarza. Jest nim student I. Dyljon, Piotrkowska 181.

Podkreślić należy, iż pozostali trzej studenci zachowywali się bez zarzutu i zupełnie nie solidaryzowali z wybrykiem swego kolegi.

Na łódzkim bruku

W OBJĘCIU ŚMIERCI

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Przedzłanianej 97, 37-letnia Klementyna Werfel wskutek nieporozumień rodzinnych napiła się sol. rytusu denaturowanego.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka, odwiózł denatkę do zbiorni miejskiej.

21-letnia Janina Sobolewska, zamieszkała w Pabjanicach, napiła się w bramie domu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 20 esencji octowej. Powodem samobójstwa utrata pracy.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po u-

Paznokcie w kolorze sukni

W nieustannej pogoni za nowością, zmieniając jak kameleon po kilka razy do roku swe ulubione kolory, moda paryska popada co pewien czas w karkołomne dziwactwa, które prostować mus: dopiero samo życie i zdrowy rozsądek jej wyznaczą.

Po lansowanych niedawno futerkach z królików, farbowanych na kolory tęczy, które mimo poparcia pewnych magazynów krawieckich, nie przyjęły się sromotnie, kolej w tym miesiącu przyszła na paznokcie.

Jeden z paryskich instytutów kosmetycznych propaguje usilnie modę kolorowych paznokci, dopasowanych w kolorze do barwy

dzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ją do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim.

ZACZADZENIA.

W domu przy ulicy Kościuski 2, uległ zaczadzeniu 3-letni Józef Michalski. Powodem wypadku wadliwe urządzenie pieca.

W garażu samochodowym przy ulicy Kilińskiego 85 uległ zaczadzeniu dwaj szoferzy: 30-letni Józef Kwieciński (Przejazd 87) i 27-letni Edward Gernatowski (Kilińskiego 151).

Okazało się, iż obaj usnęli przy motorze, który był w pełnym ruchu. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz pogotowia

sukni. Zależne więc od pory dnia i przywdziewanej sukni elegancka paryska winna mieć paznokcie wiśniowe, ponsowe, liljowe, granatowe, zielone lub w wypadku żałoby — czarne.

Do sukni wielobarwnych lub w pasy, obowiązuja i paznokcie wielobarwne lub prążkowane w kilku kolorach.

Opinia eleganckiego Paryża odniosła się do nowej mody neutralnej, ochrzcizszy ją, ze względu na jej ekstrawagancję mianem „mody amerykańskiej”. Narazie jedyne paryżankami, usiłującymi lan sować nową modę są manicurzystki.

Wstrząśnięci zgonem

B. P.

CZESŁAWA LITAUERA

wyrażamy pozostałej Rodzinie z głębi duszy płynące wyrazy współczucia.
Pamięć o zmarłym zawsze będzie nam droga.

6608—1

R. Pefer, W. Kühn, W. Zerykier.

Stu przeciwko trzem

Krwawa walka w więzieniu amerykańskim

W centralnym więzieniu w Nowym Jorku stoczono niedawno zaciętą walkę, połączone ze strzelaniną, tak gwałtowną, że unieruchomiła ona wszelką komunikację w okolicach gmachu więziennego na pół godziny.

Trzech bandytów, internowanych w tem więzieniu nazwiskiem Mac Kenna Amberg i Hyma Berg, postanowili uciec z więzienia. — Zaopatrzeni w rewolwery i amunicję, dostarczoną przez brata Amberga, wyszli z niego z zamiarem ucieczki i dostali się do kancelarii dyrektora, którego z miejsca zastrzelili. Zdobywszy tam klucze, sądzili, że zdołają sobie utworzyć drogę do swobody. Tymczasem jednak straż została już powiadomiona o tem co

się dzieje, tak iż więźniom pozostała jedna, tylko droga przez mur 7 metrów wysoki. Zbiegowie dostali się na podwórze i tam obwarowali się w karetkę więzienną, stojącą na podwórzu.

Dezotocy więzienni, policjanci i żołnierze, zajęli stanowiska na wyższych piętrach, nie tylko w samym gmachu więziennym, ale w sąsiednich budynkach. Następnie rozpoczęli strzelaninę. Zbiegli bandyci nie pozostali dłużnymi, lecz strzelali również. Już pierwsze ich strzały zabiły jednego z dozorców a drugiego zranili bardzo ciężko. — W końcu jednak blisko 1.000 strażników, oddanych w kierunku karetki, podziurawiło ją, niby sito.

Wreszcie ukazał się jeden z trzech bandytów, dając znak, że się poddaje. Jeden z jego towarzyszy leżał już nieżywy, a drugi konał. Również i ten trzeci, który złożył w końcu broń, odniósł ciężką ranę, która zagraża jego życiu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 400 f.

14.15—14.40. Odczyt p. t. „Zużytkowanie ścieków miejskich”, wygłosi p. Edmund Jankowski.

15.00—17.00. Retransmisja koncertu z filharmonii warszawskiej. 17.00 — 17.25. Program dla dzieci. Bajki wygłosi p. Marja Radziwiłłowiczowa (Weryho).

17.30—18.55. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., Jan Dworakowski (dyrekcja), oraz Jadwiga Niemojewska i Leo Kochowicz (śpiew).

Cz. I. 1. Meyerbeer: a) Marsz koronacyjny z op. „Prorok”, b) Taniec z pochodniami, wykona orkiestra.

2. Puccini: Arja z op. „Cyganeria”, odśpiewa p. Kochowicz.

3. Thomas: Arja z op. „Mignon”, odśpiewa p. Niemojewska.

4. Thomas: Fantazja na tematy z op. „Mignon”, wykona orkiestra.

Cz. II. 5. a) Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”, b) Blon-

po di Minuetto, wykona orkiestra.

6. a) Holm: Na fali, b) Noskowski: I) Noc, II) „Serce pęka mi z bólu”, odśpiewa p. Niemojewska.

7. Moniuszko: Arja „Szumią jodły” z op. „Halka”, odśpiewa p. Kochowicz.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym”, wygłosi prof. Henryk Mościcki.

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Mikołaj Morozow — matematyk-poeta”, wygłosi inż. Eugenjusz Porebski.

19.55—20.05. Nad program „Rozmaitości”.

20.05—20.25. Odczyt p. t. „Rolnictwo i produkcje rolne”, wygłosi p. Juliusz Suski (z cyklu „Co każdy polak o swoim kraju wiedzieć powinien”).

20.30—22.00. Koncert wieczorny.

Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), zespół uczenic p. H. Zboińskiej - Ruzzkowskiej, H. Zboińska - Ruzzkowska (śpiew), Ada Horska (śpiew), Gustaw Iwo (śpiew) i Kazimiera Korytowska (akompaniament), Janina Gluzińska (śpiew).

Cz. I. 1. a) Brzeziński H.: Polonez z dawnych czasów, b) Paderewski: Nokturn, c) Paderewski: Menuet wykona orkiestra.

2. Paderewski: Z I-go aktu op. „Manru”: a) Chór dziewcząt (zespół uczenic), b) śpiew starej wieśniaczki (Ada Horska), c) śpiew młodej dziewczyny (J. Gluzińska).

3. Paderewski: Arja Ulany z op. „Manru”, odśpiewa p. Zboińska - Ruzzkowska.

4. St. Moniuszko: a) „O matko moja”, b) Arjetta z „Hrabiny”, odśpiewa p. Iwo.

Cz. II. 5. Nowowiejski: Kuja-wiak, wykona orkiestra.

6. Żeleński: Arja Aldony z op. „Konrad Wallenrod”, i chór zakonnice, wykona p. Zboińska-Ruzzkowska z row. chóru.

7. a) Chopin: Piosnka litewska, b) Gall: „Gdybym był młodszy, dziewczyno”, c) Wielhorski: „Są takie chwile”, odśpiewa p. Iwo.

Inż. J. REICHER i S-ka

DZIAŁ RADIO

Tel. 15-57. 4002. Tel. 15-57.

Piotrkowska 142.

Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg”.

Stacja ładowania akumulatorów.

Bezpłatne fachowe porady.

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Istniejące od lat 30 wydawnictwo tygodniowe

pod redakcją FELIKSA GADOMSKIEGO

które wydaje CO TYDZIEŃ TOM oprawny beletrystyczny, podróżniczy lub popularno-naukowy za 1 zł. 39 gr., czyli przynosi swym prenumeratorom

52 TOMY ROCZNIE

pierwszorzędnych utworów z piśmiennictwa polskiego i innych literatur europejskich, tworząc poważną bibliotekę domową

zdołało pozyskać do druku na IV kwartał b. r. szereg dzieł stawiających wydawnictwo

NA WYSOKIM POZIOMIE LITERACKIM

W IV kwartale b. r. ukaza się następujące książki:

K. Makuszyński „Listy”. Zbiór fenomenalnych listów Makuszyńskiego z Sobot i Zakopanego, których humor nie ma równego w sobie w bieżącym piśmiennictwie polskim.

W. Filochowski „Przez kraj wód ludzi i zwierząt”. Powieść osnuta na tle podróży po Polsce, pełna barwnych opisów i przygód.

St. Szpotkański „Bez stońca”. Wielki romans historyczny, rozgrywający się w czasie powstania 1830 r. Pierwszorzędne dzieło nie tylko żywo beletrystyczne ale i historyczne.

J. Ejsmond „Nosił wilk razy kilka”. Opowieści myśliwskie tchnące prawdziwą poezją i zrozumieniem przyrody, a zarazem pełne egzotycznych opisów wielkich łowów na dzikiego zwierza.

J. Sosnkowski „Żywe powietrze”. Pierwsza polska książka, której akcja beletrystyczna rozgrywa się na tle techniki lotniczej i opanowania przestworzy.

L. Gołębiowski „Domy i Dworki Polskie”. Dzieło łączące przyjemne z pożytecznym, podaje w formie barwnej ciekawe szczegóły z życia prywatnego naszych przodków w dawnych dworach i dworkach polskich.

I. Lasocka „Romantyczne Pomysły”, których urozmaiconą fabułą rozgrywa się na tle stosunków w sferach ziemiańskich.

Mandelstam „Hollywood”. Powieść amerykańska, w której autor maluje życie słynnych gwiazd filmowych w największej wytwórni kinematograficznej świata w Los Angeles.

L. Delarue-Mardrus „Ziarno na wietrze”, głośna we Francji powieść i psychologiczna, znakomitej autorki.

Selma Lagerlöf „Królowa Kungahelli”, opowieść historyczna słynna laureatki Nobla.

Prenumerata za 13 książek oprawnych kwartalnie 18 zł. plus 1 zł. za przesyłkę pocztową. Pojedyncze egzemplarze po 2.20 gr. za tom.

Książki wysłane będą Szan. Prenumeratorom po opłaceniu zgóry przynajmniej połowy prenumeraty, przyczem drugą połowę należy opłacić w ciągu miesiąca.

Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Sienkiewicza № 12

Konto P. K. O. 4460.

5659—5

Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości

Opracowany przez delegację zrzeczeń prawniczych projekt ustawy o zapobieganiu upadłości stanie się niezadługo prawem obowiązującym. Oddawna zwrócono uwagę, iż upadłość stosowana względem dłużnika zaprzestającego wypłat — często chybia celu. Wierzyciel w procesie upadłościowym dąży do tego, by uratować jaknajwięcej, — tymczasem np. w Austrii obliczano, iż średnio wierzyciel otrzymuje w upadłości 7,4 proc. wierzytelności, a to z powodu kosztowności samego procesu. Prawodawstwa większości państw mając ten moment na względzie, zaczęły wprowadzać przepisy, mające na celu, bądź udzielenie zwłoki dłużnikowi — jak to czyni prawo holenderskie, belgijskie, włoskie, bądź zawarcie z nim układu na możliwych do przyjęcia warunkach.

Ścisłe określenie upadłości da nam możność właściwego zrozumienia genezy układu zapobiegawczego.

Upadłością nazywamy stan handlującego (jeśli chodzi o prawo francuskie bowiem inne ustawodawstwa znają upadłość niehandlujących) kiedy zaprzestaje on wypłat z tytułu swych zobowiązań handlowych. Zaś art. 1 projektu polskiej ustawy o zapobieganiu upadłości, dając definicję handlującego, któremu się odracza wypłaty, powiada: „Handlujący, który czasowo zaprzestanie lub przewiduje w niedalekiej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat, może prosić o udzielenie mu odroczenia wypłat”.

Projekt polski składa się z 2-ech rozdziałów: pierwszy obejmuje kwestię odroczenia wypłat, drugi dotyczy układu zapobiegawczego.

Ale już art. 2 nasuwa pewne wątpliwości. Mianowicie w artykule tym powiedziano, że odroczenie wypłat może być udzielone, o ile istnieją dostateczne środki do zaspokojenia wierzycieli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż wierzytelności handlowe stosunkowo rzadko oparte są na zabezpieczeniu realnem, to poza niespornymi należnościami u skarbu, nie może być mowy o „dostatecznych środkach”; dlatego to niewątpliwie zaraz od chwili wejścia w życie projektu omawianej ustawy przepis ten doczeka się rozszerzającej wykładni.

Następnie omówienia wymaga procedura odraczania wypłat. Chodzi o to, by sprawa cała nie nabrała zbyt wielkiego rozgłosu, gdyż zaszkodzić to może interesom i tak nadwyższego przedsiębiorstwa i przyspieszyć jego upadek, a

wszak chodzi o coś wręcz przeciwnego, — o podtrzymanie egzystencji drogą prolongaty zobowiązań. Z drugiej strony procedura odroczenia wypłat wymaga możliwie największego pośpiechu. Jak załatwia te sprawy projekt polski? Otóż stanowi, iż prezes sądu, po otrzymaniu podania o odroczenie wypłat, wyznaczy niezwłocznie termin ale najdalej miesięczny, do rozpoznania podania. Jednakże sąd, jeżeli uzna potrzebę odroczenia wypłat za uprawdopodobnioną, władny jest „na wniosek dłużnika, udzielić mu tymczasowego odroczenia wypłat”. Przypuszczać należy, iż w praktyce „tymczasowe odroczenie” nastąpi w ciągu 48 godzin.

Przepisy art. 8 i 9 projektu ustawy wprowadzające jawność rozprawy do postępowania zapobiegającego upadłości, uznać należy za niecelowe.

Kwestja układu pojednawczego uregulowana została w projekcie omawianej ustawy w sposób zbliżony do systemu obowiązującego w Austrii od roku 1915. Tendencją polskiego projektu jest przede wszystkim szybkim ukończeniem przewodu pojednawczego, inaczej niż w b. Rosji, gdzie termin trwania t. zw. administracji handlowej nie był ograniczony; u nas odro-

czenie lub rozłożenie na raty spłaty długów nie może nastąpić na czas dłuższy, niż na lat dwa.

Kwestja, kto stanowi o przyjęciu układu, została uregulowana w sposób należyty, gdyż odnośną decyzję oddano w ręce najbardziej materialnie zainteresowanych wierzycieli. Odpowiedni przepis bowiem głosi:

„Układ pojednawczy będzie uważany za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowie się w głosowaniu przynajmniej połowa wszystkich wierzycieli biorących udział w walnym zebraniu z prawem głosu stanowczego, reprezentujących przez swe wierzytelności niesporne, lub przyjęte tymczasowe do masy niemniej jak dwie trzecie wszystkich sprawdzonych wierzytelności”.

Podnieść wreszcie musimy przepis projektu stanowiący, iż układ nie może opiewać niżej 75 proc. wierzytelności, przyczyni się to zapewne do uzdrowienia naszych stosunków, gdyż istnienie przedsiębiorstw o całkiem słabych podstawach wprowadza wielką niepewność i chaos w stosunki gospodarcze kraju.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

A. S. P.

Niepoprawny eksperymentator chciałby podnieść kurs złotego

W ostatnim numerze wydawnego przez ex-premiera tygodnika p. t. „Drogi Naprawy” Grabski wiąże drożyznę ze zbyt niskim kursem złotego. Dla wywołania wzrostu drożyzny domaga się podniesienia kursu złotego. Pisz on:

„Wśród wielu ekonomistów wyrobiło się przekonanie, że podnoszenie kursu waluty krajowej jest rzeczą zgubną. Poincare we Francji tym poglądom się nie poddał i dobrze zrobił, jak to dziś wszyscy przyznają, podziwiając skutki jego polityki finansowej. Póki panować będą poglądy, że złoty, to ko-

zioł ofiarny, że jego wysoki kurs był dawniej zgubą, a teraźniejszy niski kurs jest zbawienno, póty na sprawę drożyzny nie będzie nigdy jasnego poglądu. Złoty stale spadał silniej, niż to wypływało z sytuacji gospodarczej i z bilansu płatniczego. Złoty powinien być już dawno iść w górę. Złotego należy jeszcze teraz podnieść. Inaczej będziemy mieli ciągły wzrost drożyzny, będziemy mieli ciągłą kwestję konieczności podnoszenia plac i wynagrodzeń, co znowu prowadzić będzie nieuchronnie do inflacji dla pokrywania deficytów budżetowych”.

Dopyływ walut do Banku Polskiego trwa nadal

WARSZAWA, 20 listopada. — (PAT). Na skutek korzystnej koniunktury ogólnie - gospodarczej dopyływ walut do Banku Polskiego trwa nadal. Po przejściowym i nieznacznym zmniejszeniu w końcu września i początku października, dwie ostatnie dekady wykazują przyrost zapasu, który nie tylko wyrównał deficyty ubiegłych dekad, lecz znacznie je nawet przewyższył. Jeżeli zestawic

zapasy walut netto (t. j. po potrąceniu zobowiązań walutowych) w końcu 3 ostatnich miesięcy widzimy, że wzrost jest następujący: zapas netto wynosił: w końcu sierpnia 85,4 milj. zł. w zł., w końcu września 88,2 milj. zł., w końcu października 90,2 milj. zł. w zł. zaś 10 listopada 98,1 milj. zł. w zł. W bieżącej dekadzie dopyływ walut trwa nadal.

Zwaloryzowane wkłady oszczędnościowe

Pocztowa kasa oszczędności przyjmuje od 10 sierpnia w swej centrali i oddziałach poznańskim i krakowskim wkłady zwaloryzowane (w złotych w złocie). Zainteresowanie tego rodzaju lokowaniem oszczędności wzrasta stale, o czym świadczy to, że na 1 września ogólna suma tych wkładów wynosiła 32.693 złote parytetowe, na 1 października 121.016 zł., na 1 listopa-

da już 306.211 złotych parytetowych. Ilość wkładów wynosiła na 1 września 8, na 1 października 28, na 1 listopada 42. Należy zaznaczyć, że w pieniądzech obiegowych wkłady te są przyjmowane w wysokości co najmniej 10.000 zł. parytetowych. — w monetach zaś złotych lub walutach obcych w wysokości 100 zł. parytetowych.

Uzdrowienie waluty rumuńskiej

Nowa jednostka monetarna ma się równać 40-tu obecnym lejom

Bukareszt, w listopadzie.

Między przedstawicielami rumuńskiego świata finansowego toczy się już od dłuższego czasu polemika na temat uzdrowienia waluty rumuńskiej. Liberalowie stoją na gruncie rewolucyjnej t. j. powrotu do parytetu złotego. W tym celu opracowali oni plan rewolucyjny obliczony na 15 lat i zawarli umowę z rumuńskim Bankiem Narodowym, korzystającym z prawa emisji. Liberalowie liczyli, że w ciągu 15 lat państwo wywiąże się ze wszystkich swych zobowiązań względem Banku Narodowego i że w szczególności wykupi wszystkie przez bank ten emitowane banknoty. Na cel ten przewidziano pewne pozycje budżetu, jako to dochody z opłat celnych, dochody z eksploatacji ropy naftowej i t. p. Zwolennikami planu finansowego Liberalów, którego twórcą jest b. minister skarbu Bratianu, są też niektórzy więksi bankierzy, choć zasadniczo uważają oni, że dla banków korzystniejsza jest wahająca się waluta gdyż, jak wiadomo, wahania kursu są źródłem największych dochodów instytucji banko-

wych. Temu specyficznemu bankierskiemu punktowi widzenia krytyka przeciwstawia motywy natury narodowo-gospodarczej. Rząd w swej przeważającej większości również nie przychylił się do stanowiska liberalów, wobec czego kwestja zmiany dotychczasowej polityki walutowej jest w Rumunii wciąż na porządku dziennym. Konwencja z Bankiem Narodowym obowiązująca już z górą rok, a rząd dotychczas nic nie uczynił w kierunku zmniejszenia obiegu pieniądza. Kurs leja nie poprawił się i jeszcze 14 lat ma podlegać przypadkowym wahanom giełdowym. Rządowi specjaliści finansowi uważają że obecnie nadeszła odpowiednia chwila do stabilizacji kursu leja, i radzą rządowi zerwać umowę z Bankiem Narodowym. W ministerstwie skarbu pracuje już nawet specjalna komisja rzeczoznawców nad programem stabilizacji waluty rumuńskiej. Według planu komisji stworzona ma być nowa jednostka monetarna, równa się 40 papierowym lejom ostatniej emisji.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 20 listopada (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,99

CZEKI

Belgia —
Londyn 43,69
N. York 9,00
Paryż 33,90
Praga 26,72
Szwajcaria 173,95
Wiedeń 127,18
Włochy 37,85
Holandia 360,60
Sztokholm —
Oslo —
Pożyczka konwersyjna 46,75
Pożyczka dolarowa 75.—
Pożyczka kolejowa 87.—
8 proc. pożyczka złota —
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 42,90
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37.—

Giełda akcyjna

Bank Handlowy 3—3.10
Bank Polski 80.50—81
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Bank Zarobkowy 5.50
Bank Przem. Lwów 0.16—0.18
Cerata 1
Kłajewski 0.20
Siła i Światło 24
Cukier 3.05—2.95
Wegiel 70
Nobel 2.25
Cegielni 15.75—14
Lilpop 16.50—16.25
Modrzejów 3.75—3.70
Norblin 93
Ostrowieckie 7.30—7.45
Parowozy 0.26
Rudzk. 1.14
Starachowice 2.16—2.12—2.14
Zyrardów 11.30—11.35
Borkowski 1.20
Haberbusch 65
Sułtytus 1.90

Notowania złotego.

W dniu 20 listopada 1926 r.
Za 100 złotych:
Londyn 45.50
Zurych 57.50
Berlin 46.41—46.89
Wypł. na Warszawę 46.42—46.63
Katowice 46.48—46.72
Poznań 46.42—46.66
Gdańsk 57.20—57.35

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 20 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy:
Londyn 150.—
N. York 26.82
Włochy 116.25
Szwajcaria 517.—
Belgia 372.—
Hiszpania 407.—
Rumunia 14.80

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 20 listopada — (Pat) Zamknięcie giełdy:
Nowy-Jork 4.84 25
Holandia 12.15.—
Francja 139.87
Belgia 34.86.—
Włochy 116.25
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.145
Hiszpania 51.99 75
Portugalia 2.53
Dania 18.20.50
Norwegia 18.90.—
Praga 163.62
Warszawa 44.60

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 20 listopada — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:
100 złotych polsk. 57.20—57.35
czek na Londyn 24.98.—
Telegraficzna wypłata na Warszawę 56.97—57.11



Oglaszajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
FUCHSA
Ogłoszenia
przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń
FUCHS'a.
do gazet miejscowych, jakoteż wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski
Piotrkowska 50. Tel. 21-86

Dolar i akcje bez zmiany

Wczorajsze posiedzenie giełdy walutowej w Warszawie przyniosło poważną wyżkę kursu franka francuskiego. Kurs dolara pozostał niezmienny. W obrotach pozagiełdowych przy niewielkich obrotach kurs dolara uległ nieznacznej zmianie. W Łodzi dolarami obracano po 9.01 i pół w płaceniu, 9.02—9.02 i ćwierć w oddawaniu. W Warszawie kurs wynosił 9.00 w płaceniu, 9.01 w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.96.

Na giełdzie akcyjnej notowania wczorajsze wykazały nieznaczne odchylenia niżkowe w porównaniu z notowaniami giełdy piątkowej. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

Jak to było z S. S. Rapidem Czy unieważnienie przez zarząd ŁZOPN-u mistrzostwa klasy C. w grupie łódzkiej było słuszne

Zrozumiałą sensacją dla sfer sportowych naszego grodu była decyzja zarządu Ł.Z.O.P.N. wydana w ubiegłym tygodniu co do protestu złożonego przez S. S. „Rapid”.

Zarząd Ł.Z.O.P.N. uwzględniając protest S.S. „Rapidu”, unieważnił zweryfikowane przez wydział gier i dyscypliny zawody finałowe grupy łódzkiej, polecając jednocześnie wyznaczyć powtórne spotkanie między drużynami Stow. im. Słowackiego i S.S. „Rapidu”. Decyzja ta była powodem złożenia mandatu przez przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny.

Ze względu na to, iż uchwała zarządu godzi w interesy drużyny Stow. im. Słowackiego i S.S. „Pogonia”, która na podstawie ogłoszonej weryfikacji zaawansowała już do B klasy, poczuwamy się do obowiązku podać do publicznej wiadomości posiadane przez nas dane, dotyczące sprawy „Rapidu”, aby ogół sportowy mógł wyrobić sobie zdanie, czy wyrok wydany przez zarząd Ł.Z.O.P.N. jest słuszny i oparty na prawnych podstawach.

Orzeczenie zarządu Ł.Z.O.P.N. — to znaczy suchy jałowy komunikat urzędowy i nic więcej; bez przytoczenia motywów i powodów, które spowodowały samą decyzję. Jest to niewłaściwe, gdyż kluby zainteresowane winny być dokładnie o tem poinformowane, aby również mogły wystąpić w obronie swych interesów.

Komunikatem wydziału gier i dyscypliny Nr. 40, który ukazał się w organie oficjalnym to jest w „Głosie Polskim” w dniu 25.VIII b. r. wyznaczone zostały rewanżowe zawody o mistrzostwo między drużynami Stow. im. Słowackiego i S.S. „Rapidu” na dzień 28.VIII, boisko w parku Poniatowskiego, godz. 14.

W dniu, w którym ukazał się komunikat, w lokalu Ł.Z.O.P.N. zjawił się wieczorem, jeszcze przed posiedzeniem, sekretarz S. S. „Rapidu” i zwracając się do zarządu prosił o wyjaśnienie, dlaczego zawody wyznaczone zostały na godz. 14, a nie jak zwykle 16-tą. Zainterpelowany w tej sprawie przewodniczący wydziału oświadczył, że do komunikatu prawdopodobnie wkrađa się pomyłka, jednak sprawdzić to może dopiero w piątek, dnia 27.VIII, to jest w dzień przed zawodami.

Wobec zbyt krótkiego terminu sekretarz „Rapidu” prosił przewodniczącego wydziału, czy w ogóle możliwym jest późniejsze rozpoczęcie gry, gdyż nasuwają się bardzo poważne trudności z uzyskaniem dla graczy zwolnienia z pracy.

Wtedy dopiero przewodniczący wydziału występując w roli informatora, wyjaśnił zainteresowanemu, że kluby, jak zwykle, winny między sobą dojść do porozumienia, zawiadomić jutro wieczorem o zmianie terminu kolegium sędziów, w piątek zaś, dnia 27.VIII nadesłać piśmienną zgodę do wydziału, który przeciw temu nie będzie oponował.

Ucieszony możliwością wyjścia z tak ciężkiej sytuacji, sekretarz „Rapidu” obiecał wszystko wypełnić skrupulatnie i o wyniku zawiadomić wydział w piątek.

Jednak w dniu tym wydział nie otrzymał takiego pisma natomiast zjawił się ponownie sekretarz „Rapidu”, tłumacząc w sposób dość ogólnikowy, że nie znalazł przedstawicieli Stow. im. Słowackiego i dlatego nie udało mu się nic załatwić.

Przewodniczący wydziału wraz z sekretarzem p. Rębalskim, zdając sobie dokładnie sprawę z powagi sytuacji, gdyż Stow. im. Słowackiego, będąc wyznaczone na gospodarzy zawodów, poczyniło już odpowiednie przygotowania, oświadczyli zgodnie, iż S.S. „Rapid” ma jeszcze jeden dzień terminu na uzyskanie zgody drugiej strony, a w razie, gdy porozumienie zostanie osiągnięte, będzie ono przez wydział zaakceptowane. Gdyby zaś nie udało się „Rapidowi” pozyskać zgody strony przeciwnej, wówczas obowiązani są stawić się na boisko w terminie oznaczonym, to jest o godz. 14-ej, gdyż w przeciwnym razie sędzia odgwizdże na ich niekorzyść val-over.

W dniu wyznaczonym na boisko stawiła się punktualnie drużyna Stow. im. Słowackiego (która ze zwolnieniem swych graczy z pracy miała poważne trudności) oraz sędzia, natomiast ze strony „Rapidu” był obecny tylko jeden z członków zarządu, który oświadczył, iż decyzją przewodniczącego wydziału termin rozpoczęcia zawodów został przeniesiony na godzinę 16-tą.

Rozumie się, że głośne oświadczenie to nie wzbudziło wiary ani w Stow. im. Słowackiego, ani w wyznaczonym sędzi, który po 20-minutowym oczekiwaniu odgwizdał zawody, dzięki czemu Stow. im. Słowackiego zdobyło taką samą ilość punktów co i „Rapid” (po 8 pkt.). Trzecie decydujące spotkanie przyniosło zwycięstwo i dwa punkty Stow. im. Słowackiego, które z kolei rozegrało już dwa spotkania z S.S. „Pogonią”.

Tak był przebieg sprawy, a podane powyżej fakty, co do swej kolejności i prawdziwości, nie ulegają najmniejszej wątpliwości.

Zachodzi przeto pytanie, czem powodował się zarząd Ł.Z.O.P.N., uwzględniając protest „Rapidu”. Z powyżej przytoczonych faktów jeden z nich przemawia na korzyść „Rapidu”, ale tylko na pierwszy rzut oka, po dokładnym zaś zanalizowaniu go okazuje się, że podstawa, na której zarząd Ł.Z.O.P.N. oparł swą decyzję, jest niewłaściwa: pojmowana błędnie.

Podwaliną, na której S.S. „Rapid” oparło swe wywody ma być oświadczenie przewodniczącego, iż w komunikacie termin zawodów został podany omyłkowo. Z tem się zgadzamy, lecz tylko na chwilę, gdyż dalej już widzimy, iż przewodniczący wyrażał tylko przypuszczenie, a sprawdzenie faktu mógł dokonać w dwa dni później, t. j. w piątek. Dalej już widzimy wyraźnie, że argument ten nie ma żadnego znaczenia, gdyż sekretarz „Rapidu” podjął się dojść do porozumienia z Stow. im. Słowackiego.

Gdyby i te dwie okoliczności okazały się niewystarczającymi, wówczas pozostaje jeszcze jedna, trzecia, nczem nie obalona, a mianowicie oświadczenie przewodni-

czącego i sekretarza wydziału dane w piątek przedstawicielowi S. S. „Rapidu”, z którego jasno wynika, iż prezydium wydziału stało na gruncie opublikowanego komunikatu oficjalnego i uprzedziło S.S. „Rapid” przed konsekwencjami w razie jakkolwiek uchyleń. Wreszcie i sam fakt, iż treść komunikatu nie została przed zawodami zmieniona, obowiązywało S.S. „Rapid” do stawienia się na boisko o godzinie 14-ej.

Trudno oczywiście wobec tego ustalić, czem zarząd Ł.Z.O.P.N. kierował się przy uwzględnianiu protestu S.S. „Rapidu”.

Wicz.

Dział urzędowy Ł.O.Z.L.A.

Komunikat № 15 z dnia 20 listopada 1926 roku

1) Utworzono Kaliski podokręg lekkoatletyczny, obejmujący terytorjum powiatów: kaliskiego, sieradzkiego, konińskiego i tureckiego. Kierownictwo podokręgiem powierzono komitetowi organizacji sportowych i wojskowo-wychowawczych w Kaliszu. Adres komitetu dla korespondencji jest następujący: Redakcja „Expressu Kaliskiego”, skrzynka pocztowa 87, dla prezydium organizacji sportowych i wojskowo-wychowawczych. Dotychczas w skład podokręgu wchodzi: towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Kaliszu, tow. sportowe „Warta” w Koninie.

2) Dnia 9 stycznia 1927 roku o godzinie 10 rano w lokalu Łódzkiego klubu sportowego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 108, odbędzie się walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego, na które towarzy-

stwa i kluby sportowe, będące członkami Polskiego związku lekkoatletycznego, wysła upelnomocnionych delegatów.

3) W związku z punktem 2 niniejszego komunikatu, w myśl przepisów P. Z. L. A., poleca się wszystkim członkom P. Z. L. A. w okręgu łódzkim nadesłać do Ł. O. Z. L. A. do dnia 1 stycznia 1927 roku sprawozdanie z działalności lekkoatletycznej.

4) W myśl komunikatu P. Z. L. A. nr. 19 punkt 7 z dnia 22 października 1926 r. wszystkie towarzystwa i kluby (członkowie P. Z. L. A.) powinny nadesłać do sekretariatu Ł. O. Z. L. A. (Łódź, Piotrkowska 108) w terminie do dnia 1 stycznia 1927 r. listy 10 czołowych wyników lekkoatletycznych w każdej konkurencji, osiągniętych na zawodach okręgowych i klubowych.

Polski Nurmi, chluba naszego sportu



Bieg na przestrzeni 5000 m.

P. Alfred Freyer, członek lekkoatletycznej sekcji „Polonji” warszawskiej wyrabia się obecnie na najlepszego polskiego długodystansowca. Znajduje się obecnie w doskonałej formie; to też poprawia rekordy od 1,500 m. począwszy, na maratonie skończywszy. Rozpiętość jego specjalności jest nawet większa od Nurmiego,

który na 10 km. kończy.

Freyer w bieżącym roku wygrał maraton, bieg na przełaj i bieg Wilanów — Warszawa; ustanowił rekordy na 6 i 10 km., bieg godzinny, a zamierza pobić rekordy na 1500, 3000 m., 15 klm., 25 klm. i 30 klm.

Próby te powiodą mu się prawdopodobnie, gdyż za wyjątkiem

1,500 m., pozostałe wyniki rekordowe nie są zbyt wysrubowane.

W nadchodzącą niedzielę na bieżni w Agrykoli zamierza Freyer zaatakować rekord polski na 3 klm., należący do Łukasze-wicza (9 min. 12,7 sek.).

Na ilustracji naszej widzimy Freyera, startującego i przybywającego do mety w biegu na 5000 m., w którym pobił rekord Sawaryna w czasie 15 min. 51,8 sek.

Mecz W. S. H. -- Politechnika



Juniorzy ruszają ze startu.

Y. M. C. A. ma wobec rozwoju sportu polskiego duże zasługi. Umożliwia bowiem szerokim kołom młodzieży uprawianie sportu, zapoznała sportowców naszych z nieuprawianem u nas gałęzią sportu, organizuje lekcje gimnastyki, boksu i t. d.

W ubiegłą niedzielę Y. M. C. A. urządziła bieg na przełaj dla star-

szych zwyciężył Celiński z klubu Amatorów przed Ochotowiczem (Y. M. C. A.) i Gawrońskim (Sarmata).

W biegu na przełaj juniorów zwyciężył Przysiecki w czasie 6 min. 0,6 sek., drugim był Mazurkiewicz, obaj z Y. M. C. A.

Na ilustracji naszej oglądamy start juniorów.

Wielkie zawody bokser- skie odbędą się w sali filharmonii

Jak się dowiadujemy, w dniu 12 grudnia r. b. odbędą się w sali filharmonii wielkie międzynarodowe zawody bokserskie, w których oprócz ulubieńców łódzkiej publiczności mistrzów Polski, Konarzewskiego i Gerbicha, wezmą udział pierwszorzędni bokserzy z Górnego Śląska, oraz specjalnie zaproszeni bokserzy z Wrocławia, reprezentujący najlepszą klasę niemiecką, jak Szubert (waga ciężka), Schultz (waga pół ciężka), Reich (waga lekka), Helfeld (waga piórkowa).

Wszyscy ci zawodnicy zaproszenie przyjęli i przybycie ich nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości. Program zawodów przewidywać będzie spotkanie 8 par, a staranny dobór zawodników zapowiada wysoki poziom zawodów. Bliższych informacji nie o-mieszkamy udzielić czytelnikom w dniach najbliższych.

Ostatni dzień! Sensacja Łódź!

„Nowości“ Film-Opera

EUGENJUSZ ONIEGIN

Muzyka i śpiewy podl. op. P. Czajkowskiego pod kier. kap. Al. Wilińskiego.

Ceny miejsc zwykłe!

ANONS: Od jutra **BERNARD GOETZHE**, znany z obrazu „Indyjski Grobowiec“ i **MADY CHRISTIANS** w 12 akt. obyczajowym dramacie **„TE Z ZAULKA“**

Lóżka
metalowe, materace druciane i wyscielane. Wózki dziecięce, umywalki. Najdogodniej i najtaniej w składzie fabryki „Dobro pol“
Piotrkowska 73 w podwórzu.

znanej Wszechświatowej Marki

Herbata



„BRACIA **K i C** POPOWY“

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Przedst. **EDWARD EPSTEIN** Łódź,
ul. Prez. Narutowicza 18. Telefon 13-73

Na **GARDŁO, TCHAWICĘ, PŁUCA**

PASTILLES VALDA,

sprzedawane wyłącznie w pudełkach z narwą

VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Oszczędzaj pieniądze! Korzystaj z okazji!

Jesteś posiadaczem jakiegokolwiek futra, pała, kołnierza, kolor którego jest spłowiały, zniszczony—niemodny, a włos przygnieciony i t. d. to nie trać czasu i idź natychmiast do znanego **dyplomowanego fachowca** praktykującego od roku 1885, który wykonywa robotę najnowszym **lipskim systemem**.

Skoro futro twoje jest zniszczone, ale włos posiada, już można z niego mieć nowe i modne za **tanie pieniądze**.

Idź, a przekonasz się!

Chemiczna Farbiarnia Futer i Garbarnia
W. Schönmana w Łodzi
ul. Gdańska 8, front II p.

D-ta J. KARMAZYN

POŁUDNIOWA Nr. 2
POWRÓCIŁ.

Lecz. zębów i jamy ustnej. Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Dla urzędników państwowych 50 proc. rabatu.

Pracownia FUTER
Wacława **KAWECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 121.

B. współwłaściciel art. pracowni futer w **MOSKWI** (Piotrowska 26) wykonywa wszelkie roboty kuźnierskie oraz farbuje sposobem Lipskim

Solidnie najtaniej.

ZDOLNY maszynista - ślusarz

do Berneńskiej (Erste Brüner) maszyny parowej z kondensacją może się zgłosić ze świadectwami między 8-10 rano, Wierzbowa 4.

MIOD PSZCZELNY

czysty świeży, tegoroczny, pochodzący z pasiek podolskich w blaszankach brutto 8 kg. zł. 10.80 5 kg. zł. 15, 10 kg. zł. 23 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką 1. WINO-KUR, Tarnopol, ul. Tarnowskiego 14 s. (Małopolska). Jeśli towar nie odpowiada przyjmuję z powrotem, zwracając gotówkę.

Lecznica. LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Zachodniej 27, róg Konstakowskiej
Tel. 16-44.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

Dr. Koliński Choroby oczu godz. 9.50-10.50 r
Dr. Jastrzębski Choroby oczu godz. 9.50-10.50 r. 3-4 codz.
Dr. Kalisz Choroby chirurgiczne 11.50-3.
Dr. Trawiński Choroby chirurgiczne godz. 4.30-5.50
Dr. Koludzi Choroby wewnętrzne 11.50-1.50.
Dr. Misjon Choroby wewnętrzne godz. 3.50-4.50.
Dr. Reiterowski Chorocy płuc godz. 1-2.
Dr. Dobrowolniki Chor. skór. i wener. godz. 11-12 i 4-5 p. p.
Dr. Bronikowski Chorocy gardła uszu i nosa g. 10-11 i 30 3.30 4 pp
Dr. Rnichowiecki Choroby dzieci godz. 1-2.
Dr. Marynowski Akus. i chor. kob od g 11-12 codz.
Dr. Jasiński Choroby kobiece godz. 12-1.
Dr. Kon Jakób Bhoroby kobiece godz. 5-6.
Dr. Schwanke Choroby kobiece godz. 5-4.

Gabinet dentystryczny lek. - dent Goebła b. asystenta kliniki stomatologicznej czynny godz. 10-12 i 2-4 p.p. Wszelkie badania i analizy lekarskie. Elektryzacja. Masaż. Zastrzykiwania. Prześwietlenie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarцова. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. 5065-1

Dr. med. PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarцова) i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1, tel. 25-38. 6465-10

Dr. med. Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.
Piramowicza 11. (dawn. Ogińska). Tel. 48-95.

Dr. med. M. GLAZER

ul. Zielona 6. Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przym. od 8-9 i 12-2 i od 7-8 w.

Dr. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po pol. w niedziele i święta od 11-1
6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 49-82. 604-2

Lecznica „ZDROWIE“ lekarzy specjalistów
przy ul. Nowomiejskiej 5 (Wschodnia 15). — Tel. 37-76.

oczne	Dr. Krausz Dr. Słobodski	5-4, niedz. 10.50-11.50 10.50-12, niedz. 12-1
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Frenkel Dr. Kłozenbero	12.50-1.50 prócz piątków 11-12 prócz niedziel
żoładka i kiszki	Dr. Aleksander Margolis	12-1, niedz. 12-1
wewnętrzne	Dr. Gibiański Dr. Kac Dr. Loewy Dr. Kon Henryk	9.50-11.50, niedz. 9.30-11 12-2, niedz. 11-12 3-4.50, niedz. 1-2 pon., środ., czwart. i sob. 10.15-11.15, wtorki i soboty 6-7.15, niedz. 12-1
dzieci	Dr. Słowiejczyk Ark. Dr. Maszłanka Dr. Prechner	10.50-12, 3.50-5 niedz. 12-2 1.50-2.50 niedz. 10.50-12 5-6.50 niedz. 9-10.50
chirurgiczne	Dr. Goldman Dr. Perlis	3.50-4.50 niedz. 9.50-10.50 11.50-12.50, 6-7.50 niedz. 11-1
kobiece	Dr. Aronson Dr. Eigerowa	12-1, niedz. 12-1 poniedz., środy, czw. i sob. od 10.50-11.50 wtor. i piątki 1.50-2.50
nosa, gardła i uszu	Dr. Helman Dr. Rabinowicz	3.50-4.50 prócz niedziel 11-12.50, niedz. 11-12.50
skórne i weneryczne	Dr. Falk Dr. Sonnenberg	5-4, niedz. 9-10 11-12, niedz. 11-12
Rentgenolog	Dr. Keilson	5-7
Analizy lek.	Dr. M. Kocen	

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Naświetlanie (Lampa kwarцова). Rentgenografia i zabiegi lekarskie. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie. Lecznica czynna codz. od godz. 8.30 rano do godz. 8 w. w niedziele od g. 8.30 r. do 2 pp.

SZKOŁA TANCA Zygmunta Henrykowskiego
Cegielniana 34

rozpoczyna w tych dniach

KURS TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
dla grup początkujących i awansowanych

Zapisy: **CEGIELNIANA 57**
od 11-ej rano do 8-ej wieczór. 6-6-1

T-wo „LOKATOR“ wypuszcza w najem w swych skanalizowanych domach przy ul. Keniga róg Rzgowskiej (Lokatorska) przy przystanku K. E. L. (linje tramwajowe 4 i 11) 60 mieszkań złożonych z 2-ch pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami (gaz, elektryczność, woda, zlewy i klozety).

Mieszkania oddaje się od dn. 11 VII. 1927 r.

Zgłoszenia przyjmuje od dnia 2 listopada r. b.

T-wo „LOKATOR“ w godzinach od 8 i pół — 3 po południu w swem biurze przy ul. Andrzeja № 11, gdzie udziela szczegółowych informacji.

Mieszkania będą wynajmowane według kolejności zapisów.

MIEZANKA Bohma

MIEZANKA BOHMA
ZASTĘPUJE DROGĄ KAWĘ ZIARNISTĄ
MA WYBORNĄ SMAK I AROMAT JEST
POZYWNA—NIE SZKODZI NERWOM I SERCU

1816
F. FERD. BOHM & CO
S.A. WŁOCŁAWEK

Zamiast **TRANU**

JECOROL

Magistra **A. Bukowskiego**

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobach angielskiej.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Zadać tylko z **CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI“** marką ochronną—trójkąt z statywem.
Wystrzegaj się naśladowictw.

KAPS
TEPI SZCZURY I MYSZY



Dr. med. IGNACY MARGOLIS
Choroby oczu
Zachodnia № 57.
Przyjm. od 12-2 i od 7-8 w 6265-5

MEBLE

pojedyncze oraz kompletne urządzenia poleca najtaniej i najdogodniej tylko znana solidna firma

I. M. TERKELTAUB
12 Narutowicza 12
w podwórzu tel. 54-18

TANIO! FUTRA
Kilińskie 134. — tramwaj 4, 6, 10

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI

Pracownia Sukien i Okryć „Maison Splendide“
pod fachowem i artystycznym kierownictwem
A. Maszkowskiej i St. Szymanko
Piotrkowska 117. tel. 30-03
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane 6632-1

CEMENT „WICK“ „SZCZAKOWA“
i innych cementowni
NAJTANIEJ u
A. GOLDMANA
BIURO SPRZEDAŻY produktów naftowych
Ul. Piotrkowska 130
Tel. 2-92.
SKŁAD: UL. KONSTANTYŃSKA № 112
Tel. 24-11. 6627-1

Firma S. MARKUS i W. WILK
Łódź, Narutowicza № 9,
komunikuje: Wobec całkowitego wywiązania się ze swoich zobowiązań, sporządzony nad ich firmą nadzór sądowy został decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4/11 1926 na własne żądanie zniesiony. 6620-1

MEBLE
Wielki wybór po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach poleca
FLAKOWICZ I RECHT
Piotrkowska 145, w podwórzu.
Za gotówkę! Na raty!
Sprzedaż mebli. 6651-1

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia)
— Tel. 44-10. —
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz. 8157-12

Dr. med. Stupel
Szkoła 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarцова). Elektroterapia.
Przyjmuje od 6-9 w. Panie od 12-5 pp. 6551-5

NAUKA
ARTYSTYCZNEGO TRACTWA RĘCZNEGO.
Kurs I-szy obejmuje technikę: dywanów perskich i smyrneńskich, kilimów polskich i kaukazkich, sumaków.
Kurs II: Półgobelinów, gobelinów dywanów perskich.
Wytwórnia i reperacja dywanów perskich w Łodzi, Cegielniana 31 m. 5 między 10-1 oraz 5-6. 069-1

JUDORYN
RAK NÓG, PACH
Fabryka przelawdy i chemii
Kawalska 5.

Tasiemkarza
poszukuje natychmiast „Pasamon“, Fabryka Pasmanterji Bydgoszcz, Plac Teatralny 4. 6508-1

KOMPLETY
Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), Plastyki tanecznej i rytmiki dla dorosłych i dzieci pod kierunk. Haliny Krukowskiej.
Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel. 20-11 codziennie od 11-1 i 5-7.

PP. Właściciele nieruchomości!
Administrację domów przyjmę na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Głosu“ pod „Uczciwy“. 5608-3

SKŁADY
ELEKTROTECHNICZNE

„ELEKTROPOL“

A. SZCZEKACZ
ul. Zawadzka Nr. 16-a

poleca:
udoskonalone żarówki
„OSRAM“.

ZIMOWY SEZON

się rozpoczyna. Przyszykowaliśmy
duże zapasy i sprzedajemy tanio.

- Palta zimowe**
męskie 165.— do 135.—
- Palta zimowe**
z turt. kołn. 250.— do 175.—
- Jesionki** 155.— do 75.—
- Garnitury** 110.— do 65.—
- Spodnie** w paski 25.— do 16.⁵⁰
kamgarn. 35.— do 32.—

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160.

6485-1

TYLKO

9 Piotrkowska 9
1 p. fr. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA
WIELKI WYBÓR

MEBLI

po cenach konkurencyjnych

Na najdogodniejszych warunkach.
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam.

9658

Chorzy czytajcie!



Te dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przeżyć człowiek nerwowy, gdyż niesprawne, wycieńczone nerwy czynią życie gorzkim, a nawet sprowadzają wiele dolegliwości. Bóle kłujące, szarpające, zawroty głowy, uczucie trwogi, połowiczne lub całkowite bóle głowy, szum w uszach migotanie, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne poty, drgawki mięśniowe, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

JAK WYBRNĄĆ Z TEGO NIESZCZĘCIA?

Za pomocą prawdziwego Cola-Lecithin, środek odżywczy, zawierający obficie witaminę, środek ten stał się dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa. On wzmacnia w zadziwiający sposób czynności ciała, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózgowie, mięśnie i stawy, dostarcza siły i daje radość życia.

W WALCE O ZDROWE NERWY.

Stwarza prawdziwy Cola-Lecithin cuda, przeprowadza właściwe składniki odżywcze do najdalszych miejsc krwionobiegu, odżywia, odświeża, odmładza. Każdy może się przekonać, że ja nie obiecuję nic nieprawdziwego gdyż w przeciągu najbliższych 2-ch tygodni każdemu kto do mnie napisze wysyłę zupełnie gratis i franco małe pudełko Cola-Lecithin i książkę lekarza z długoletnią wielostronną praktyką, który sam walczył z podobnym cierpieniem. Proszę napisać mi wyraźnie swój adres i natychmiast wysyłę Panu przyobiecane

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.

E. PASTERNAK, BERLIN S. O.

Michaelkirchplatz 13. Oddział 689. 5513-1

Do kompletu Freblowskiego

D-rowej Marji Langierowej
przy ul. Główniej 9,

przyjmuje się dzieci poci obojga od lat 5 do 7

Komplety przed i popołudniu.

Zapisy codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11-1 i od 4-6. 6651-1

Program obejmuje:

Pogadanki, język francuski, gry i zabawy, roboty ręczne, gimnastykę rytmiczną, tańce i śpiewy.

W dni pogodne przechadzki i zabawy w parku.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-szą i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10-12 6508-3

DR. MED. P. MARKOWICZ

powróciła z Paryża, przyjmuje w gabinecie lekarsko-kosmetycznym, Piotrkowska 124, od g. 5-7 po poł. Choroby skóry i włosów. Usuwanie defektów cery. Kształtowanie rysów twarzy. Stosowanie najnowszych sposobów leczenia. Elektroterapia. — Masaże. 6576-8

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolyz. Elektryka. Elektroterapia. — Solux. 6083-4

Atelier Artistique de Chapeaux

Narutowicza 3 front II piętro

Stale w kontakcie z 6630-1

„Maison Alphonsine“ w Paryżu

Poleca **MODELE ZIMOWE.**

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzejka 11
Telefon 57-45
Choroby skórne i weneryczne
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. Majbaum
Choroby chirurgiczne, przeprowadził się na ulicę Wólczańską 36
Tel. 5 10.
Przyjmuje od 5-5 6624-1

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3, front, I-sze piętro.
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczennic codziennie od 11-12 rano. Kurs trzymiesięczny. 6219-1

PROSZEK DO BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
LABOR CHEM-FARMAC
AP KOWALSKI
WARSZAWA - HIBOWA 5

Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA“.

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla otiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO
dla początkujących i awansowanych oraz korespondencji prywatnej i handlowej, literatury — pojedynczo i w kompletach udziela Markowicz, Cegielniana Nr. 66. 6633-1-n

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8, front, codz. od g. 3-5 po poł. 6580-2-n

DOM DZIECIĘCY
syst. Montessori, Wólczańska 23. Komplet przed i popoł. 6495-7-n

ŁADNIE I PRĘDKO
pisać uczy kaligraf L. Berman, ul. Narutowicza 42, m. 13, w ciągu 15-tu lekcji oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma. 6588-1

NIEMIECKIEGO
gruntownie udzielam po cenie bardzo przystępnej, Piotrkowska Nr. 189, m. 1, tel. 43-84. 6609-1-n

NIEMIECKI
metodą Berlitz, Zielona Nr. 14, m. 6, oficyna, od 8-10 i od 7-8. 6607-1-n

UDZIELAM
lekcji języka polskiego i literatury. Oferty sub. „Studentka“ do „Głosu“. 6606-1

Z POWODU
fikwidacji wyprzedaje meble nowe, gabinet, stół, wypalnice i inne pojedyncze meble, Narutowicza 5 I p., front.

KUPNO I SPRZEDAŻ

JAZZ - BAND
kompletny z głołkami, Flextonem i innymi przynależnościami sprzedam tanio zaraz. Kazulak, Kościuszki 37. 6614-1-k

DIWANY!
pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych oraz kilka perskich okazjnie sprzedaje Magazyn Mebli, Piotrkowska Nr. 116, I piętro, front, tel. 2161 6176-7-k

DIWANY
perskie i smyrneńskie we wszelkich rozmiarach bardzo tanio otrzymać można u B. Wolfa, ul. Kilińskiego Nr. 77, telefon 50-59. 6612-1-k

KUCHENNE URZĄDZENIA!
Meble Biurowe, Krzesła wiedeńskie, Fotele, taborety do pisania najtaniej w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I-sze piętro, front 6174-7-k

ŁÓŻKA!
Metalowe, mosiężne i niklowe. Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiwicz i S-ka — w dużym wyborze po cenach fabrycznych. Poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 6173-7-k

MEBLE!
solidne najtaniej na dogodnych warunkach kupić można: Magazyn Mebli, ul. Piotrkowska 116, I piętro front. 6175-7

OKAZYJNIE
do sprzedania otomana i leżanka oraz przyjmuję się wszelkie obstarunki. Przerabiamy materace, otomany. Zakładanie firanek. Zakład tapicerski Braci Gabalów Nawrot Nr. 8. 6616-1-k

PIESKI
ratlerki (rejpinczerki) tanio, bardzo ładne, Główna 32 — 4. 6550-3

SPRZEDAM
maszynę do szycia „Singer“, mało używana, Piotrkowska nr. 291, m. 19. 6593-2-k

LOKALE I MIESZKANIA

WYNAJME
piekarnię do pieczenia pieńników. Oferty do „Głosu“ sub. „A. B.“ 6603-1-m

DO WYNAJĘCIA
pokój przy rodzinie dla jednego lub dwóch panów. Sienkiewicza Nr. 74, mieszk. 20. 6549-1-m

POKÓJ
do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Senatorska 14, II p., m. 12. 6587-3-m

1 — 2 POKOJE
elegancko umeblowane z wszelkimi wygodami w centrum miasta do wynajęcia. Ewentualnie z telefonem. Oferty sub. „Wykwintne“. 6610-1-m

2 POKOJE
z kuchnią, wygodami, w dobrym punkcie poszukiwane. Oferty sub. „Gotówka W. H.“ do „Głosu“. 6525-3-m

3-4 POKOJOWE
mieszkanie z wygodami w śródmieściu poszukiwane. Pośrednicy nie wykluczani. Zgłoszenia: Kilińskiego Nr. 132, m. 2, tel. 49-85. 6617-1-m

4 - POKOJOWEGO
mieszkania z wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukuję od zaraz lub później. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod „B. P. 100“ do „Głosu“. 6615-1-m

DONIESIENIA ROZM.

MASAŻYSTKA
dyplomowana usuwa artretyzm. Masaż twarzy. Kilińskiego 83-2. 6613-1-d

PRZYJME
inteligentną panią na mieszkanie, ul. Kilińskiego 153, m. 14, front, 3 piętro. 6589-3-d

PRZYJME
na mieszkanie dwie osoby ze stołowaniem lub bez. Lokal z frontu, wejście niekrepujące. Brożyński, ulica Zielona Nr. 65. 6595-1-d

ZAGUB. DOKUMENTY

ERNEST BLEDEL
zam. przy ulicy Targowej Nr. 15, zgubił książeczkę z kasy chorych. 6618-1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

ABSOLWENT
wyższej szkoły handlowej w Warszawie poszukuje praktyki: w bankach, przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych. Oferty pod „Absolwent“ do „Głosu Polskiego“. 6543-2

BUCHALTER - BILANSISTA
Długoletnia rutynowana siła, władająca językami, posiada pierwszorzędne referencje poszukuje pracy stałej lub godzinowej. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego“ sub. „F. D. Z.“ 5536-3

HEBRAISTA - PEDAGOG
przyjmuje lekcje historii żydów, konwersacji, literatury, religii, w szkole i prywatnie. Przystosowana do egzaminów szkół hebrajskich, seminarium rabinów. Ewentualnie przyjmie posadę sekretarza, buchaltera lub demi-place. Znam niemiecki, buchalterję, korespondencję i angielski. Oferty sub. „Kawaler“ do „Głosu Polskiego“. 6612-1

KRAWCOWA
uzdolniona na damskiej garderobie i dziecinnej bieliznie poszukuje szycia prywatnie. Wiadomość: Sienkiewicza 39, Chojacki, sklep. 6526-3

MAJSTER
przedalniczy na kremple i selfaktory z welny i wigoni poszukuje posady. Wiadomość: w biurze dzienników A. Zatorski w Pabjanicach. 6584-3

MŁODA
osoba z prowincji poszukuje posady do samotnego. Oferty uprasza się składać do admn. „Głosu“ dla „R. S.“. 6592-2

POSZUKUJE
posady masjer - kierownik z długoletnią praktyką branży mechanicznej, o beznany gruntownie z elektrycznością silnego i słabego prądu. Łaskawe zgłoszenia do admn. „Głosu“ pod „A. Z. S.“ 6581-3

PANNA,
mająca świadectwo ukończenia kursów pisaną na maszynie, przyjmie posadę maszynistki lub jakakolwiek inną posadę biurową. Oferty składać do „Głosu“ sub „Skromne warunki“. 6586-2

PRZYJMUJE
filet na stary i kapy, a także hafty kolorowe i białe bardzo tanio na dogodnych warunkach. Konowa, Nowomiejska 4. 6590-2-d

POSZUKIWANA
inteligentna panna (nianka) do dwojga dzieci ze znajomością szycia. Wiadomość: ulica Zachodnia Nr. 64, m. 4, od 10-12 i od 2-5 6634-1

W SPRAWACH
buchalterijnych, bilansowych i rewizyjnych na buchaltera-bilansistę-kę, gwarantując zupełną samodzielność (ewentualnie również firmom obejmując stanowiska) wyucza praktycznie w trzydziestu lekcjach rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontroler syndyk, przemysłowców. — Kończącym świadectwa. Dla biuralistów - ek, sprzedawców i wogóle osób zatrudnionych — nauka wieczorem. Informacje: 11-12, 7-8 wieczór. Biuro Buchalterijno - Rewizyjne, Piotrkowska 183, I piętro. 6622-1-n

Wykwalifikowana KRAWCOWA
poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wymagania skromne. Oferty sub. „A. B.“ do adm. „Głosu Polsk.“ 6652-1